A

Cena 50 gr

Łódź, wtorek 11 lipca 1972 r.

Rok XXVIII Nr 163 (7444)

DZIENNIK ŁÓDZKI

KONFERENCJA PRASOWA WŁADZ ŁODZI W TV

W najbliższą środę, 12 lipca br. o godz. 20.55 Telewizja Łódź przedstawi specjalny program poświęcony sprawom rozbudowy i modernizacji naszego miasta. W programie, pod tytułem: „TELEWIZYJNA KONFERENCJA PRASOWA" na pytania publicystów odpowiadać będą: I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — BOLESŁAW KOPERSKI i przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — JERZY LORENS.

Lotniskowiec „Forrestal" — w płomieniach

Groźny pożar wybuchł w poniedziałek na lotniskowcu „Forrestal" zakotwiczonym w porcie Norfolk (stan Wirginia).

Ogień szaleje na dolnych pokładach okrętu. Straż pożarna prowadzi walkę z żywiołem.

Józef Pilarski nie żyje

9 lipca 1972 r. zamknął się duży i ważny rozdział historii teatru łódzkiego: zmarł Józef Pilarski — wybitnie zasłużony działacz i aktor.

Urodził się 28 lutego 1893 r. w Łodzi. W r. 1905 wydalony ze szkoły za udział w strajku, kończy naukę przy pomocy korepetycji i samoedukacji, w której kontakt z teatrem odgrywał ogromną rolę.

W 1912 r. występuje J. Pilarski na scenie po raz pierwszy. Po solidnym stażu w teatrze prowincjonalnym angażuje się do teatru przy ul. Cegielnianej (dziś S. Jaracza). Z licznych ról, jakie kreuje, wymieńmy księdza Piotra w „Dziadach", Chłopickiego w „Warszawiance", Zawilca w „Sułkowskim", Księdza w „Klątwie".

W 1923 r. uruchamia Pilarski i prowadzi przez 6 lat niezwykle potrzebną robotniczej Łodzi scenę — słynny już dziś Teatr Popularny przy ul. Ogrodowej. Na inaugurację tej sceny wystawia „Karpackich górali" Korzeniowskiego, w dalszym repertuarze, planowanym również z myślą o młodzieży, znalazło się wiele sztuk z klasyki polskiej i obcej. To tutaj ma miejsce pierwsza adaptacja „Chłopów" Reymonta, pióra... Jerzego Zawieyskiego, wówczas aktora Teatru Popularnego pod nazwiskiem Henryk Nowicki.

Dalsza droga artystyczna J. Pilarskiego prowadzi przez Teatr Miejski, tuż po wojnie przez Teatr Wojska Polskiego, aby w 1949 r. już do końca zatrzymać się w Teatrze Nowym.

Żaden z widzów tego teatru, który oglądał „Brygadę szlifierza Karbana" nie zapomni kapitalnie odtworzonej roli tytułowej, za którą J. Pilarski otrzymał w 1950 r. Złoty Krzyż Zasługi. Z długiej listy pozostałych ról wymieńmy: prof. Orlińskiego w „Maturzystach" Skowrońskiego, Organistę w „Cudotwórcy" Sterna, Fieraponta w „Trzech siostrach" Czechowa, Gonzala w „Burzy" Szekspira. Pamiętamy Go w roli — wydawałoby się napisanej specjalnie dla niego — Przewoźnika z „Mostu" Szaniawskiego. W tę postać wcielił się Józef Pilarski w dniu swojego jubileuszu 50-lecia pracy artystycznej i nią właściwie pięknie zakończył swoją wieloletnią, a owocną służbę muzie Melpomenie.

Scena polska okryła się głęboką żałobą.

Bogaty program Zlotu

Za 8 dni powitamy młodzież z całej Polski

Już tylko 8 dni dzieli nas od rozpoczęcia w Łodzi Zlotu Młodzieży Polskiej z udziałem 5.500 delegatów z całego kraju — przodowników nauki i pracy, reprezentujących organizacje młodzieżowe ZMS, ZMW, ZHP, ZSP i KMW. Program Zlotu jest bardzo bogaty i atrakcyjny.

19 lipca do Łodzi przyjeżdżać będą delegacje na Zlot ze wszystkich województw. Zostaną one powitane przez przedstawicieli łódzkiej młodzieży na granicy woj. łódzkiego i granicy naszego miasta. Wieczorem, po zakwaterowaniu delegatów w miasteczku zlotowym na Zdrowiu, odbędzie się uroczyste jego otwarcie.

20 lipca delegacje wezmą udział w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod Pomnik Czynu Rewolucyjnego na Zdrowiu. Uroczystość ta będzie połączona z oficjalnym otwarciem Zlotu. Wezmą w niej udział weterani ruchu rewolucyjnego, przedstawiciele zakładów pracy oraz przedstawiciele łódzkich władz partyjnych i państwowych. Tego samego dnia uczestnicy Zlotu będą gośćmi zakładów pracy Łodzi i woj. łódzkiego.

21 lipca autokary zawiozą delegatów do Polichna, gdzie obejrzą oni wielkie widowisko plenerowe pt. „Ballada o nich i o nas", z udziałem aktorów scen łódzkich oraz ponad 200 statystów chóru i orkiestry. Autorami scenariusza są M. Wawrzkiewicz i T. Szewera, reżyseruje M. Stefański.

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych, odbędą się spotkania młodzieży przybyłej na Zlot z delegacjami zagranicznymi. Wieczorem natomiast, w miasteczku zlotowym,

(Dalszy ciąg na str. 2)

Teatr Wielki w Finlandii

Tajfun i sukcesy...

(Od naszego specjalnego wysłannika red. J. Katarasińskiego)

Obraziłem chyba jakieś skandynawskie bóstwo. Zaraz po nadaniu sobotniej korespondencji, w której pisałem o niesamowitych upałach, temperatura spadła w ciągu godziny o jakieś piętnaście stopni i nad Sovonlinna rozszalała się burza. Burza to mało, chyba tajfun, którego oko zatrzymało się nad Olavinlinna, pięknym średniowiecznym zamkiem, gdzie właśnie rozpoczęła się próba „Tragedyi o Janie i Herodzie". Zerwany został dach nad sceną, a wicher zdmuchnął

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ocena realizacji kompleksowego programu integracji gospodarczej

XXVI sesja RWPG — rozpoczęła obrady

W PONIEDZIAŁEK O GODZ. 15.30 CZASU MIEJSCOWEGO ROZPOCZĘŁA SIĘ W MOSKWIE XXVI SESJA RADY WZAJEMNEJ POMOCY GOSPODARCZEJ. SESJA, W KTÓREJ BIORĄ UDZIAŁ DELEGACJE PAŃSTW CZŁONKOWSKICH, POD PRZEWODNICTWEM PREMIERÓW RZĄDÓW, A TAKŻE UCZESTNICZĄ DELEGACJE: JUGOSŁAWII I KUBY — DOKONA OCENY PRZEBIEGU REALIZACJI PRZYJĘTEGO PRZED ROKIEM W BUKARESZCIE KOMPLEKSOWEGO PROGRAMU INTEGRACJI GOSPODARCZEJ KRAJÓW RWPG.

Sesji przewodniczy szef delegacji gospodarzy — premier ZSRR Aleksiej Kosygin, który w imieniu KC KPZR i rządu radzieckiego serdecznie powitał wszystkich jej uczestników.

Następnie przewodniczący komitetu wykonawczego RWPG, wicepremier ZSRR — Michaił Lesieczko złożył sprawozdanie komitetu z prac organów rady w okresie między poprzednią a obecną sesją.

Poniedziałkowy program obrad przewidywał także złożenie sprawozdań przewodniczących komitetu d/s współpracy w dziedzinie planowania, komitetu d/s współpracy naukowo-technicznej, stałej komisji energetycznej RWPG i stałej komisji przemysłu chemicznego oraz koreferat przewodniczącego stałej komisji maszynowej RWPG.

ŚWIĘTO NARODOWE MONGOLII

Nowa dzielnica mieszkaniowa stolicy Mongolii — Ulan Bator

CAF — MTI

Z okazji święta narodowego — 51 rocznicy zwycięstwa mongolskiej rewolucji ludowej — Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz wystosowali do Jumdżagijna Cedenbała i Sonomyna Łuwsana depeszę z gorącymi pozdrowieniami i życzeniami.

Katastrofy — epidemie — klęski żywiołowe

★ Ulewne deszcze w Japonii
★ Cholera w Indiach i na Jawie

Ulewne deszcze padające od wielu dni w środkowej i południowej Japonii spowodowały w wielu rejonach powódź i obsuwanie się ziemi. Do godzin wieczornych w niedzielę, liczba śmiertelnych ofiar wzrosła tu do 200.

Nieznany jest los 35 Japończyków. W północnej części kraju, powódź zniszczyła ponad 4 tys. domów. W 16 punktach przerwana została komunikacja drogowa.

* * *

Ponad 260 osób zmarło w wyniku epidemii ospy i cholery w rejonie Banda w indyjskim stanie Uttar-Pradesz. Donosi o tym komunikat rządowy opublikowany w niedzielę w Delhi.

* * *

Z Jawy donoszą o nowej epidemii cholery. W ciągu kilku ostatnich dni w zachodniej części wyspy zachorowało około 130 osób, 30 spośród nich zmarło.

Według informacji indonezyjskiej agencji prasowej w centrum wyspy zanotowano od początku bieżącego roku ponad 1000 wypadków zachorowań na tę groźną chorobę.

* * *

12 studentów zostało zabitych, a 26 odniosło ciężkie rany w wyniku zderzenia autobusu z ciężarówką w pobliżu tureckiej miejscowości Yosgat. Studenci podróżowali autobusem z Londynu do Karaczi.

Korespondencja z Sopotu

XII MFP

★ Udział piosenkarzy z 27 państw

★ Łódzka orkiestra PR i TV towarzyszyć będzie wykonawcom

TEGOROCZNY XII MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL PIOSENKI W SOPOCIE, KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ OD 23 DO 26 SIERPNIA BR. MIEĆ BĘDZIE REKORDOWĄ OBSADĘ.

Do pierwszego konkursu „Dnia Międzynarodowego" zgłosiło się 27 piosenkarek i piosenkarzy z różnych krajów. Po raz pierwszy w sopockiej Operze Leśnej usłyszymy przedstawicieli Cejlonu, Iranu, Libanu i Wenezueli.

Rekordową liczbę 24 wykonawców usłyszymy również w „Dniu Płytowym". Będą oni re-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Xuan Thuy powrócił do Paryża

Wczoraj powrócił do Paryża z Hanoi, gdzie przebywał na konsultacjach, szef delegacji DRW na rokowania paryskie, Xuan Thuy. W drodze z Hanoi do stolicy Francji zatrzymał się on w Pekinie.

Po powrocie do Paryża, Xuan Thuy potwierdził, że stanowisko DRW na rokowania paryskie opiera się nadal na siedmiopunktowej propozycji rozwiązania konfliktu wietnamskiego, przedstawionej przez TRR RWP. Równocześnie Xuan Thuy zapewnił, że jego delegacja jest gotowa do „ewentualnego rozpatrzenia nowych propozycji strony amerykańskiej, jeżeli takie zostaną przedstawione".

Pogrzeb Nkrumaha

Zmarły niedawno b. prezydent Ghany Kwame Nkrumah, został pochowany uroczyście w swym rodzinnym mieście Nkroful 360 kilometrów na zachód od stolicy Ghany.

Starcia w Belfaście

9 bm. w Belfaście doszło do poważnych starć między ludnością katolicką tego miasta a oddziałami wojsk brytyjskich. Na zdjęciu: jeden z żołnierzy brytyjskich ranny podczas zajść w Belfaście.

CAF — UPI — telefoto

„Wiratex" oferuje

Pokazem mody otwarto wczoraj w gmachu „Textilimpexu" wystawę proponowanych nam przez NRD-owską firmę „Wiratex" artykułów. W imprezie uczestniczył m. in. attaché handlowy ambasady NRD w Polsce — R. Tschörner.

Wystawa trwać będzie dwa tygodnie. Jej celem jest zaprezentowanie polskim handlowcom całego wachlarza artykułów celem zawarcia umów handlowych na przyszły rok.

Chodzi przede wszystkim o artykuły z branży tekstylnej, począwszy od bielizny damskiej dziennej i nocnej, staników (w tym nowość — modne miękkie staniczki) po wyroby dziane: bluzki, sweterki, spodnie, suknienki itp. Zaprezentowano także dederonowe stroje treningowe, dużo koronek, firany, dywany, tkaniny dekoracyjne z materiałów syntetycznych a także i dodatki krawieckie i biżuterię.

„Wiratex" proponuje swoje towary w Łodzi już po raz trzeci. Trudno nam w tej chwili wyrokować z jakim efektem handlowcy NRD wrócą do kraju. Niektóre artykuły chętnie ujrzelibyśmy w naszych sklepach. Jeśli chodzi o inne (koronki, bielizna damska) stwierdzamy, że i nasze rodzime niegorsze. Ale która z nas nie lubi mieć większego wyboru?

(ap)

Pierwszy dzień wizyty ministra S. Olszowskiego w Bukareszcie

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Rumunii, Corneliu Manescu, 10 bm. przybył do Bukaresztu z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych PRL, członek Biura Politycznego KC PZPR, Stefan Olszowski.

Ministrowi towarzyszy członek Sejmowej Komisji d/s Polityki Zagranicznej, prof. dr Witold Łukaszewicz oraz grupa ekspertów.

Na lotnisku Otopeni gości powitał min. Manescu. Obecny był ambasador PRL w Rumunii, Jaromir Ochęduszko wraz z członkami ambasady.

Bezpośrednio po przyjeździe min. Olszowski złożył wieniec pod pomnikiem bohaterów walki o wolność narodu i ojczyzny, o socjalizm. Następnie min. Olszowski zwiedzał miasto.

W godzinach popołudniowych min. Olszowski udał się do siedziby rumuńskiego MSZ, gdzie rozpoczęły się oficjalne rozmowy z min. Manescu.

Tajfun i sukcesy...

(Dokończenie ze str. 1)

do wody kilka fragmentów dekoracji.

Drewniany stół, „grający" w „Weselu w Ojcowie" Kurpińskiego, odpłynął i nie zdołano go już wyłowić. Sieczeni gradem artyści pochowali się w popłochu w zakamarkach zamkowych. Tego wieczoru próba nie mogła się już odbyć, przełożono ją na niedzielę rano.

Były obawy, że o ile pogoda się nie zmieni, cały festiwal rozpłynie się w potokach deszczu. Na szczęście w niedzielę wieczorem wypogodziło się. Odetchnęli organizatorzy, których festiwal sporo przecież kosztuje, a i zespół Teatru Wielkiego, przykładający do tego wyjazdu duże znaczenie.

Inauguracyjny występ, mogę to napisać bez wahania, przyniósł teatrowi duży sukces. Nie dotarły jeszcze do nas recenzje z „Tragedyi", ale sądząc z rozmów z publicznością, opinii, jakich nie skrywali krytycy z gazet miejscowych, prasy, radia i telewizji helsińskiej, zespół zdobył szturmem serca publiczności. Serdeczni, ale zazwyczaj powściągliwi, nieskorzy do objawiania swoich uczuć Finowie, zgotowali po spektaklu długą, długą owację.

Wczoraj odbyło się powtórne przedstawienie „Tragedyi", dziś zaś i jutro — we wtorek i środę, festiwalowa publiczność obejrzy wieczór baletów polskich.

W niedzielę burmistrz Savonlinny wydał przyjęcie, na którym podjął przybyłych na festiwal z Helsinek ambasadora Adama Willmanna i jego małżonkę oraz przedstawicieli teatru.

Zespół ma wiele pracy, ale zapaleni wędkarze znajdują jeszcze rankami i nocami, czas na taplanie się w wodzie. Savonlinna, mieszcząca się na wyspach ogromnego jeziora Saimaa, dysponuje wspaniałymi warunkami dla wędkarzy i miłośników sportów wodnych. Zespół zdobył sobie sympatię mieszkańców, a nawet... policji, bardzo tu skrupulatnej, rygorystycznej. Jeden z członków zespołu chciał podarować swemu gospodarzowi — wiele osób mieszka tu w kwaterach prywatnych — butelkę polskiej wódki. Pech chciał, że robił to na ulicy, pech chciał też, że w pobliżu znajdował się policjant. Zanim nieporozumienie się wyjaśniło (przy prawie prohibicyjnym systemie za handel wódką grozi kara do 150 marek, dieta zaś na cały pobyt wynosi 300 marek), odstawiono delikwenta do komisariatu. Kiedy tam okazało się, że rzekomy handlarz jest członkiem naszego zespołu, bez bliższych dochodzeń kazano mu już tylko, w formie kary, powiedzieć po fińsku „przepraszam". Zdezorientowany Polak przestudiował słownik, znalazł i przesylabizował „anteeksi".

W końcu wreszcie, po wyjaśnieniu sprawy, zwrócono mu w całości i półlitrówkę i honor. Intencje policjanta, mimo nieporozumienia, były przecież jednak sympatyczne.

W ogóle Finlandia może się stać, choć zima trwa tu 10 miesięcy, lato zaś tylko dwa, naszym turystycznym rajem. Umieją Finowie pogodzić wysoki standard życia z poszanowaniem przyrody. O tym jednak napiszę szerzej innym razem. Dziś tylko wspomnę, że od czerwca przyszłego roku, między Helsinkami i Gdańskiem będzie kursować prom, który pozwoli nam przenieść się na łono fińskiej przyrody w ciągu 26 godzin.

Bogaty program

(Dokończenie ze str. 1)

odbędą się występy zespołów artystycznych oraz pokaz mody.

22 lipca w Łódzkim Pałacu Sportowym rozpocznie się centralna impreza zlotowa z udziałem najwyższych władz partyjnych i państwowych, a potem na stadionie ŁKS uroczyste otwarcie igrzysk młodzieżowych. Późnym wieczorem na ul. Piotrkowskiej łodzianie będą mogli podziwiać wielką paradę młodości delegatów Zlotu Młodzieży Polskiej. O godz. 22 przed Pałacem Sportowym rozpocznie się bal młodzieży, który zakończy się o drugiej w nocy.

Rano 23 lipca w miasteczku zlotowym odbędzie się uroczyste zakończenie Zlotu.

Imprezy, o których pisaliśmy nie wyczerpują rzecz jasna, całego programu Zlotu — złoży się nań wiele ciekawych występów artystycznych w różnych punktach miasta, podczas których łodzianie, gospodarze Zlotu, będą mogli podziwiać zespoły z całego kraju. O szczegółach poinformujemy w najbliższych dniach. (j. kr.)

XII MFP

(Dokończenie ze str. 1)

prezentować znane wytwórnie m. in.: Columbia, Philips, Phonogram, Polydor, RCA, Rustic Records, Supraphon, Elektrecord, Balkanton.

Polskę w „Dniu Międzynarodowym" reprezentować będą: **Bożysława Kapica i Andrzej Dąbrowski.** Natomiast w „Dniu Płytowym" **Urszula Sipińska i Piotr Figiel,** którzy zaśpiewają przebój z tegorocznego festiwalu opolskiego **„Jaka jesteś Mario"** oraz **Tadeusz Woźniak i „Alibabki".**

Artystom uczestniczącym w XII MFP w Sopocie towarzyszyć będzie **orkiestra Polskiego Radia i Telewizji w Łodzi pod dyrekcją Henryka Debicha** oraz grupy wokalne „Partita" i „Alibabki".

Zginął kolejny generał amerykański

Superfortece „B-52" bombardują gęsto zaludnione tereny DRW

Próba przechwycenia przez wojska sajgońskie stolicy wyzwolonej przez siły patriotyczne prowincji Quang Tri zakończyła się niepowodzeniem. Po potężnym przygotowaniu artyleryjskim siły zbrojne Republiki Wietnamu Południowego przypuściły kontratak, zmuszając do ucieczki oddziały przeciwnika, które znalazły się w niektórych dzielnicach miasta. W poniedziałek przez cały dzień oddziały sajgońskie — pod silnym ogniem wojsk wyzwoleńczych — opuszczały w popłochu stanowiska, ponosząc ciężkie straty.

Amerykańskie agencje informacyjne podały, że obrońcy Quang Tri wykorzystali przeciwko wojskom sajgońskim zdobyczne czołgi produkcji amerykańskiej.

Cała prowincja Quang Tri jest nieustannie obiektem bombardowań lotnictwa USA. Osłaniając wycofanie wojsk sajgońskich z Quang Tri lotnictwo USA zrzuciło w niedzielę wieczorem i w poniedziałek rano na domniemane pozycje patriotów na południe od Quang Tri prawie 2 tys. ton bomb.

W poniedziałek zażarte walki trwały wzdłuż drogi nr 1, zarówno na odcinku między Quang Tri i Hue, jak też bardziej na południe, między Hue i Da Nang.

W Wietnamie południowym zginął kolejny generał USA, 47-letni Richard Taliman. Był on zastępcą dowódcy grupy doradców USA przy trzecim rejonie wojskowym (Sajgon i okolice) armii marionetkowej.

W sierpniu

Wznowienie misji Jarringa

W siedzibie ONZ podano w poniedziałek wieczorem do wiadomości, że specjalny wysłannik sekretarza generalnego na Bliskim Wschodzie Gunnar Jarring wznowi swą misję na początku sierpnia.

Przybędzie on do Nowego Jorku na konsultację z Kurtem Waldheimem. Jak wiadomo Jarring jest ambasadorem Szwecji w Moskwie.

Polsko-amerykańska współpraca naukowo-techniczna

10 bm. w siedzibie Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki rozpoczęły się dwustronne rozmowy na temat polsko-amerykańskiej współpracy naukowej i technicznej. Delegacji polskiej przewodniczy minister prof. JAN KACZMAREK, a stronie amerykańskiej — dr EDWARD DAVID, doradca naukowy prezydenta USA.

W czasie rozmów dokonano oceny dotychczasowej współpracy w dziedzinie badań naukowych i prac rozwojowych oraz wymiany stypendystów. Omówiono również możliwości rozwoju wymiany informacji naukowej i technicznej oraz publikacji.

W związku z zaleceniem, zawartym we wspólnym komunikacie z rozmów przeprowadzonych w Polsce przez prezydenta R. Nixona, ustalono sposób przygotowania umowy między Polską i Stanami Zjednoczonymi o współpracy naukowej i technicznej.

Pogoda

Dziś zachmurzenie niewielkie, w godzinach późniejszych wzrastające. Możliwość wystąpienia burzy lub przelotnego opadu.

Temperatura maksymalna ok. 24 stopni C. Wiatry słabe i umiarkowane, a podczas burzy bardzo silne.

Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.

Dziś słońce zajdzie o 20, a jutro wzejdzie o 3.35.

Imieniny Olgi i Pelagii.

Śmierć 18-letniego turysty w Tatrach

W Tatrach znów śmiertelny wypadek. 18-letni Sławomir Jarzębski, poślizgnął się na placie śniegu, błyskawicznie przejechał po nim około 150 m, upadł na skały i poniósł śmierć na miejscu.

Turysta, miał na nogach sandałki, a więc obuwie, które raczej nadawało się na plażę. Wypadek miał miejsce na Orlej Perci, na tak zwanej Wyżniej Zmarzłej Przełączce, gdzie już poprzednio notowano nieszczęśliwe pośliźnięcia — w tym jedno również śmiertelne.

W Los Angeles

Rozpoczyna się proces Ellsberga

W poniedziałek w Los Angeles rozpoczyna się kilkakrotnie odkładany proces Daniela Ellsberga i Anthony Russo oskarżonych o „kradzież, spisek i szpiegostwo" w związku z ujawnieniem przez nich tajnych dokumentów Pentagonu, dotyczących wojny wietnamskiej. Dokumenty te opublikowane zostały w roku 1971 na łamach dzienników „New York Times" i „Washington Post".

Pierwsze dni procesu poświęcone będą skompletowaniu ławy przysięgłych. Cały proces ma potrwać około 4 miesięcy.

Agencja France Presse przypomina, że obaj oskarżeni nie przyznali się do winy. Ellsberg stwierdził publicznie, że przekazał redakcjom dwóch dzienników tajne dokumenty Pentagonu, niemniej jednak czynu tego nie uważa za „przestępstwo".

KRONIKA wypadków

■ O godz. 10.04 na stojący na przystanku tramwaj linii 10/1 najechał na ul. Armii Czerwonej tramwaj linii 18/3. W wyniku zderzenia 7 osób doznało obrażeń. Po udzieleniu pomocy przez pogotowie wszyscy zwolnieni zostali do domów. Straty znaczne. Przyczyny wypadku ustala komisja.

■ O godz. 17.22 w autobusie B/3 wypadła rama wraz z szybą raniąc pasażerkę Aleksandrę T. (lat 32). Poszkodowana przebywa w Szpitalu im. Pirogowa.

■ O godz. 17.30 w tramwaju linii 44/3 przewrócił się 84-letni Władysław E. zamieszkały w Aleksandrowie przy ul. 22 Lipca, doznając złamania kości udowej. Przebywa w Szpitalu Wojewódzkim w Zgierzu.

■ Na ul. 8 Marca przy Piotrkowskiej wybiegł raptownie na jezdnię i wpadł pod samochód „Nysa" 17-letni Jan H. Ofiara wypadku przebywa w Szpitalu w Zgierzu.

✱ O godz. 1.55 w Niechmurowie pow. Sieradz spłonęła stodoła należąca do ob. Józefa M. Straty ok. 30 tys. zł.

✱ W Kolonii Glinno także w powiecie sieradzkim od iskry z komina spalił się dom i obora należące do Michała K.

✱ W Przydówku pow. Łowicz prawdopodobnie przez podpalenie spłonęła stodoła należąca do Władysława O. Straty ponad 30 tys. zł.

✱ W Łodzi, na skrzyżowaniu Al. Politechniki — Świerczewskiego zapalił się samochód „Moskwicz" IF 88-52. Przyczyna, zwarcie instalacji elektrycznej.

✱ Przy ul. Więckowskiego 39 w mieszkaniu Tadeusza M. spalił się telewizor, radio i firanki. Straty znaczne.

(cis)

Całkowite zaćmienie słońca

NA PÓŁWYSEP KAMCZACKI (PÓŁNOCNO-WSCHODNI KRANIEC ZWIĄZKU RADZIECKIEGO) PRZYBYŁY LICZNE EKSPEDYCJE ASTRONOMÓW Z WIELU OŚRODKÓW NAUKOWYCH ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, ABY OBSERWOWAĆ CAŁKOWITE ZACMIENIE SŁONCA, KTORE NASTĄPI TU DZIŚ WCZESNYM RANKIEM.

Będzie je można obserwować przez półtorej minuty. Cień księżyca powędruje następnie przez Czukotkę i Alaskę do Kanady.

Wtorkowe zaćmienie słońca będzie ostatnim całkowitym zaćmieniem na terytorium Związku Radzieckiego w obecnym 10-leciu.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

w skrócie

▲ Rewelacją ostatniego dnia przedolimpijskich zawodów eliminacyjnych lekkoatletów amerykańskich w Eugene, było niezajęcie miejsc w pierwszych trójkach przez rekordzistów świata i mistrzów olimpijskich Pata Matzdorfa (skok wzwyż) i Lee Evansa (400 m). Evans pobiegnie w Monachium jedynie w sztafecie 4 x 400 m.

▲ Piłkarze Brazylii po wygraniu z Portugalią 1:0 (0:0) zajęli pierwsze miejsce w wielkim turnieju piłkarskim zwanym „mini — mistrzostwami świata". W meczu o trzecie miejsce Jugosławia pokonała Argentynę 4:2 (2:0). W czasie tego spotkania doszło do bójki między piłkarzami, do której wmieszali się również fotoreporterzy i gracze rezerwowi. Kres „rozróbce" położyła policja.

▲ Polskie jachty w regatach samotnych żeglarzy nadal kontynuują podróż.

TOTO-LOTEK

1, 8, 10, 28, 40, 49
dod. 3

1, 3, 4, 35, 37, 48
dod. 49

KOŃCÓWKA BANDEROLI 9249

„KUKUŁECZKA"
10, 22, 25, 29, 30, 32
dod. 7

Zwycięstwa piłkarzy Łodzi i województwa

OGÓLNOPOLSKIE LETNIE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ VI 22 - 27 LIPCA 1972

Atmosfera Igrzysk Młodzieży Szkolnej już na półtora tygodnia przed rozpoczęciem finałów zapanowała w naszym mieście. Zetknęliśmy się z nią na rozgrywanych aktualnie w Łodzi i Pabianicach meczach półfinałowych. Żywiołowy doping młodej publiczności, doskonała organizacja — w czym zasługa naszych działaczy — pozwalają przypuszczać, że i finały igrzysk przebiegać będą w podobnej atmosferze i będą równie dobrze zorganizowane.

A oto meldunki, jakie uzyskaliśmy wczoraj z boisk całej Polski, na których aktualnie walczą młodzi sportowcy Łodzi i województwa.

PIŁKA NOŻNA

Pabianice: Ziemia Łódzka — Białystok 1:0 (1:0), Lublin — Olsztyn 2:0 (1:0).

1. Ziemia Łódzka	6:0	4:0
2. Białystok	2:2	4:2
3. Lublin	2:2	3:2
4. Warszawa	2:2	2:3
5. Olsztyn	0:6	1:7

Dziś od godz. 16.30 grają: Warszawa — Olsztyn i Białystok — Lublin. Mecze na boisku PTC w Pabianicach.

Wrocław: Łódź — Zielona Góra 1:0 (0:0), Wrocław — Opole 7:0 (4:0)

1. Wrocław	2:0	7:0
2. Łódź	2:0	1:0
3. Zielona Góra	0:2	0:1
4. Opole	0:2	0:7

Dziś Łódź gra z Opolem, a Wrocław z Zieloną Górą.

PIŁKA RĘCZNA

Łódź. Dziewczęta: Opole — Kraków 8:4 (3:1), Ziemia Łódzka — Zielona Góra 10:5 (6:3)

1. Ziemia Łódzka	4:2	29:23
2. Opole	3:3	28:26
3. Kraków	2:2	15:14
4. Łódź	2:2	16:20
5. Zielona Góra	1:3	17:22

Dziś o godz. 16 na boisku przy ul. Teresy 56 grają: Łódź — Opole i Kraków — Zielona Góra.

Chłopcy: Kraków — Łódź 12:7 (6:4), Opole — Zielona Góra 10:8 (7:4).

1. Kraków	4:2	38:30
2. Ziemia Łódzka	2:2	24:23
3. Zielona Góra	2:4	35:38
4. Opole	2:2	20:23
5. Łódź	2:2	16:20

Dziś o godz. 16 na boisku w Parku 3 Maja grają: Ziemia Łódzka — Kraków, Łódź — Opole.

SIATKÓWKA

Łódź. Dziewczęta: Zielona Góra — Szczecin 2:0 (4, 4), Łódź — Opole 2:0 (9, 11)

1. Łódź	3:0	6:0
2. Zielona Góra	1:1	3:2
3. Opole	1:1	2:2
4. Gdańsk	1:1	2:3
5. Szczecin	0:3	0:6

Dziś od godz. 16 na kortach przy Al. Unii 2 grają: Zielona Góra — Opole i Gdańsk — Szczecin.

Chłopcy: Łódź — Szczecin 2:0 (2, 5), Zielona Góra — Gdańsk 2:0 (11, 7)

1. Łódź	2:0	4:0
2. Zielona Góra	2:1	5:2
3. Gdańsk	1:1	2:1
4. Opole	1:1	2:3
5. Szczecin	0:3	0:6

Dziś o godz. 16 na kortach w Parku Poniatowskiego grają: Łódź — Gdańsk i Opole — Szczecin.

KOSZYKÓWKA

Nowa Sól. Dziewczęta: Łódź — Koszalin 35:36 (14:21), Zielona Góra — Wrocław 35:31 (16:10). Chłopcy: Łódź — Koszalin 48:29 (18:6). Niespodzianką jest tu porażka łódzkich koszykarek, które mają jeden mecz wygrany i jeden przegrany. Chłopcy po dwóch wygranych meczach są faworytami w swojej grupie.

Cieszyn. Koszykarki Ziemi Łódzkiej przegrały z Katowicami 21:35, a koszykarze wygrali z Krakowem 47:31.

Z NRD i Rumunią grają szczypiorniści przed Olimpiadą

Przedolimpijska gorączka rośnie, a informacji na temat przygotowań naszych ekip nigdy nie jest za dużo. Ostatnio gościł w naszym mieście przew. Wydziału Gier i Dyscypliny ZPRP mgr inż Jerzy Dzięgielewski, który ostatnio kierował naszą drużyną olimpijską na turnieju w Wilnie. Poprosiliśmy go o krótką ocenę przygotowań kadry i jej plany na najbliższą przyszłość.

— W Wilnie byliśmy bez pierwszej szóstki naszych szczypiornistów. Nic więc dziwnego, że występujący w Wilnie piłkarze, wiedząc, że ich postawa wpłynie na ostateczne decyzje o zakwalifikowaniu się na Olimpiadę, grali bardzo ofiarnie. Nadal trochę gorzej gramy w defensywie, nie mniej wszystko wskazuje na to, że do Monachium zespół osiągnie wysoką formę.

— Czy już jest szkielet drużyny olimpijskiej?

— W zasadzie tak. Wyłoniliśmy 18 zawodników, którzy aktualnie przebywają w NRF. Z Łodzi w tej osiemnastce znalazło się trzech szczypiornistów Anilany — bramkarz Szymczak, Kuchta oraz Wachowicz. Ci dwaj ostatni nie pojechali do NRF, Kuchta ze względu na kontuzję, a Wachowicz na czas nie dopełnił formalności paszportowych. 16 piłkarzy, którzy wyjadą na Olimpiadę wyłonimy po ostatnich sprawdzianach.

— Kiedy i gdzie one będą?

— Po powrocie z NRF w końcu lipca w Mielcu odbędzie się turniej z udziałem NRD i Węgier, a następnie 10 i 11 sierpnia w Warszawie i Łodzi nasi olimpijczycy grać będą z reprezentacją Hiszpanii, a 17 i 18 sierpnia również w Warszawie i Łodzi reprezentacja spotka się z Rumunami. Po tych meczach ustalona zostanie ostateczna ekipa na Monachium.

(mjs)

W piątek ostatnia próba kolarzy-torowców

Po niezbyt udanych startach naszych kolarzy na torach NRF czeka nas kolejna próba, której poddani zostaną przed ostatecznym ustaleniem reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie.

13 w Warszawie, a 14 bm. w Łodzi odbędą się międzynarodowe zawody z udziałem całej kadry olimpijskiej Polski i zawodników NRD. Szkoda, że zabraknie doskonałych torowców ZSRR, NRF i CSRS.

W czasie pobytu naszych zawodników w NRF przekonaliśmy się, że w olimpijskiej formie znajdują się już kolarze NRF, którzy posiadają nie jednego zawodnika, a kilku równorzędnych torowców.

Kotliński powiada, że trudno jest wygrać z nimi na drewnianym torze w Monachium, który liczy sobie tylko 287 m obwodu. Trzeba zmieniać rower i dopasowywać inne gumy zwłaszcza, że tor jest bardzo śliski.

Trzeba wyjaśnić, że drużyna nasza startowała w składzie: **Kaczorowski, Kierzkowski, Głowacki i Kręczyński. Dziwi nas** brak Nowickiego. Okazuje się, że **Nowicki** wytypowany został na 4 km ze startu indywidualnego. Na tym dystansie łodzianin zajął w NRF 3 miejsce.

J. Kotliński powiada, że w chwili obecnej trudno jest mówić o składzie zespołu olimpijskiej. Dziś w Warszawie odbędzie się kolejna seria klubowego pucharu Polski, a po zawodach międzynarodowych odbędą się w Warszawie mistrzostwa Polski. Tak więc wyniki uzyskane przez naszych kolarzy w najbliższych dniach zadecydują kto i w jakich konkurencjach startować będzie w Monachium.

Jest jedna uwaga, KOZKOl i PKOl zastrzegają sobie prawo ostatecznej decyzji, czy mamy startować na 200 m i w tandemach — pozostałe konkurencje nie budzą zastrzeżeń, chociaż szanse odniesienia zwycięstwa w Monachium są raczej znikome, zwłaszcza, że medalista z Meksyku **Janusz Kierzkowski** nie może jakoś **dojść do szczytowej formy.**

(n)

Szybownictwo

▲ Na szybowcowych mistrzostwach świata w Varsac Polacy ukończyli na dobrych miejscach pierwszą konkurencję, przelot prędkościowy po trasie trójkąta. Oficjalne wyniki podane zostaną dzisiaj.

„Dziennik" z wizytą w „Borucie"

ROZPOCZĘŁA SIĘ PEŁNIA LATA. W OKRESIE TYM PRACUJE SIĘ ZWYKLE TRUDNIEJ. SKOKI TEMPERATURY, DOOKOŁA NASTROJE URLOPOWE, ZIELONE PLENERY. OPRÓCZ EKIP ZMIENIAJĄCYCH SIĘ W CIĄGU DOBY NA STANOWISKACH PRACY, ROZPOCZĘŁY SIĘ TAKŻE INNE ZMIANY — GRUP PRACOWNICZYCH UDAJĄCYCH SIĘ NA URLOPY. SZCZYTY UPAŁÓW SZCZYTAMI, URLOPY URLOPAMI, OBOK NICH TOCZY SIĘ ŻYCIE GOSPODARCZE KRAJU, STAWIAJĄCE I W TYM OKRESIE WYSOKIE WYMAGANIA.

Gorące lato—gorąco w produkcji

ZPB „BORUTA". Największy w kraju producent barwników. Ważny partner różnych branż przemysłu lekkiego. Nasz letni rajd wypadł w korzystnym dla zgierskich barwnikarzy okresie. Półrocze zamknęli wykonaniem 50,2 proc. planu rocznego, sprzedali swych wyrobów za 640 mln zł (tj. o 22 mln zł więcej niż planowano). Przekroczyli także zadania eksportowe — sprzedając odbiorcom zagranicznym barwniki za 21,1 mln zł dewizowych (planowano 20,5 mln zł).

„Boruta" to zakład z przewagą załogi męskiej. Technologia oparta o ruch ciągły — wymaga nieprzerwanej obsługi. To decyduje także o planowaniu urlopów. Równocześnie nie może być jednak na urlopie więcej niż około 10 proc. załogi.

Nasz rajd po zakładzie rozpoczynamy od działu kadr Przekonujemy się, że zwyczaje boruckie nie istnieją tylko na papierze. Kierownik Zbigniew Kłos sięga po rejester urlopów. Na 4.800 załogi — wypoczywają w lipcu 563 osoby. Niedużo więcej niż w innych miesiącach. W kwietniu wypoczywały np. 352 osoby, w czerwcu — 394. Chemicy zgierscy mają swe ulubione azyle wypoczynkowe — Świbno nad morzem i Muszynę w górach. **Napracowali się solidnie przy urządzeniu tych ośrodków, teraz jednak w sezonie, nad morzem może spędzić urlop 1.300 osób, a w Muszynie 178, niezależnie od tego, że w ciągu całego roku 240 pracowników korzysta tu z wczasów leczniczych.** W Świbnie obok dorosłych, w ciągu lata spędza także wakacje 680 dzieci pracowników.

Z głównym dyspozytorem „Boruty" inż. Jerzym Kayzerem, rozpoczynam wędrówkę po wydziałach. Gorące lato, ale i gorąca produkcja. **A produkcja tu taka, że muszą być ciągle w pogotowiu nie tylko robotnicy, lecz przy 4-brygadowym systemie pracy — na każdej zmianie brygadzişci o wysokich kwalifikacjach, technicy i inżynierowie.** Przez całą dobę pracuje w „Borucie" także lekarz, ambulatorium, a w pogotowiu jest zawsze karetka.

Teren zgierskich zakładów barwnikarskich nie sposób już ogarnąć spojrzeniem. Obok gęsto zabudowanego kręgu najstarszych, małych wydziałów, na olbrzymiej przestrzeni wyrosły kolejno nowoczesne wydziały. W czerwcu ukończono budowę wydziału tzw. „kwasu H" — półproduktu do barwników azowych. Oddano także nową instalację oleum 65 proc. **„Boruta" coraz bardziej przypomina w sylwetce wielkie, nowoczesne kombinaty chemiczne.** Zakład jest w ciągłej rozbudowie — w IV kwartale br. oddany zostanie nowy oddział półproduktów, a w I kwartale 1973 r. oddział barwników helaktynowych, na które tak bardzo oczekuje rynek. Zakład rozwija się dynamicznie. W 1968 roku produkował barwniki wartości ok. 850 mln zł, w tym roku wartość produkcji osiągnie 1.280 mln zł.

Wstępujemy na wydział dwumetyloaniliny. Na dworze 22 stopni C, a tu blisko 40 stopni C. Nic dziwnego. Proces produkcji przebiega tu w autoklawach pod ciśnieniem 30 atmosfer. **W piecach olejowych, które obok pracują, temperatura przekracza 200 stopni. Aparaturowy — Szczepan Andrzejczak — obserwuje co chwila pulpit sterowniczy i na przemian dla ochłody wygląda na zewnątrz. Słońce wydaje się wtedy przyjemnie chłodne.**

Tuż obok trafiamy do punktu rozdzielczego wód gazowanych. Pani Teresa Wróblewska pełni przyjemną funkcję. Ma tyle syfonów, wody oraz dwutlenku węgla, że w czasie upałów może zaspokoić każdego spragnionego. Jest akurat południe. W jednym z pięciu budynków socjalnych „Boruty", rozpoczęto właśnie wydawanie zup regeneracyjnych. Dostają je bezpłatnie wszyscy z wydziałów produkcyjnych. Tym razem do każdego talerza krupniku pani Danuta Dośpiał dokłada plaster kiełbasy. To świetnie odświeża siły. Na wydziałach najszkodliwszych — benzyliny i jej pochodnych — przygotowane są ponadto soki owocowe i pomidorowe. **„A jak zabraknie?"** — pytamy robotnika Stanisława Orłowskiego. — **„To przynosi się nowe butelki. Są zawsze w pogotowiu".**

Zaglądamy jeszcze na oddział betanaftolu. Kieruje nim w czasie urlopu kierownika przedstawiciel najmłodszej generacji — inż. Jan Kwapisz. I tu przebiega wszystko tak jak zwykle w ciągu całego roku. Dwunastu ludzi jest wprawdzie na urlopie, ale ich funkcje podzielili między sobą pozostali.

Wszyscy stwierdzają zgodnie, że w „Borucie" nie urlopy są problemem, a znaczny stały niedobór pracowników w stosunku do planowanego zatrudnienia. Na bardzo ważnym wydziale barwników kadziowych BK-1 brakuje 50 osób. Zamiast 7 zespołów pracuje więc tylko 5. Przy pełnym zatrudnieniu, można by co miesiąc dawać produkcję o 3 mln większą. Sytuacja taka daje się we znaki również na innych wydziałach „Boruty". Problem ten czeka na szybkie rozwiązanie.

MARYNA KRAJÓWNA

Podwójny sukces kapeli łowickiej

Na tegorocznym VI Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych — woj. łódzkie reprezentowała jako jedyna, 10-osobowa kapela z Łowicza pod kierownictwem Zenona Jagiełły. Zespół ten pracujący od roku pod patronatem ZPDz „Syntex" w Łowiczu, odniósł na festiwalu poważny sukces, zajmując dwa pierwsze miejsca. Kapela zwyciężyła w kategorii kapel stylizowanych oraz w kategorii orkiestr podwórkowych. Wchodząca w skład kapeli przy „Syntexie" 3-osobowa autentyczna kapela ludowa Józefa Witkowskiego ze Złakowa Kościelnego w pow. łowickim nagrodzona została wyróżnieniem.

Młodemu zespołowi z Łowicza składamy serdeczne gratulacje. W ciągu krótkiego okresu istnienia zdobył on sobie już bowiem wielką popularność, dając 40 występów na terenie Łodzi i województwa, zakwalifikowany został przez WKZZ w skład wojewódzkiej brygady artystycznej, obsługującej masowe imprezy okolicznościowe. Kapela Z. Jagiełły występować będzie także na zbliżającym się zlocie młodzieży w Łodzi.

M. KR.

Tu powstanie Pomnik Czynu Rewolucyjnego

W rejonie Parku Ludowego na Zdrowiu, gdzie znajduje się obelisk — wzniesiony zostanie w najbliższych latach — Pomnik Czynu Rewolucyjnego. Społeczeństwo Łodzi bierze na siebie obowiązek zbudowania wspólnymi siłami pomnika, pod którego położenie kamienia węgielnego nastąpi już niedługo, bo 20 bm. na wielkiej imprezie młodzieżowej — Zlocie Młodzieży Polskiej. (k)
Foto: A. Wach

Oby ci TOSię nie przydarzyło!

Historia Z DRESZCZYKIEM

Mężczyzna miał czerwone z niewyspania oczy. Jego nieszczęściem stał się kupiony na raty „Fiat", zarejestrowany jako taksówka.

▲ Przed upływem terminu gwarancji, z wykazem stwierdzonych usterek, zgłosił się do TOS przy Al. Kościuszki, gdzie wóz przyjęto do naprawy. Po tygodniu, gdy spostrzegł, że kilku osobom, które przyszły później oddano już samochody, poszedł „po prośbie". — **„Przecież to dla mnie nie zabawka, ale warsztat pracy."**

Kazano mu przyjść za dwa dni. I rzeczywiście. Trzeciego dnia późnym wieczorem, a było to już 3 lipca, po załatwieniu wszystkich formalności, odebrał samochód. Rano, przy normalnym przeglądzie wozu, stwierdził ze zdumieniem, że ma teraz silnik bez żadnego numeru.

Pojechał więc znowu do TOS, a tam mu powiedziano, że zaszła pomyłka i muszą mu silnik wymontować. Nie zgodził się. Każda taka „operacja" nie jest obojętna dla samochodu, a on musi zarabiać. Następnego dnia otrzymał telegram, że ma się z samochodem zgłosić do TOS. Zawiadomienie to dostał późno, więc nie zdążył. Rano otrzymał kolejny telegram.

▲ I tu zaczyna się ta część historii, którą postępowanie prokuratora potwierdziło w części. Nie ma świadków niektórych zdarzeń, więc udowodnić ich nie można. Ale chyba warto wiedzieć jaki był ich przebieg w relacji naszego Czytelnika.

W TOS poproszono go do biura kierownika. Drzwi zamknięto na klucz. Argumentów wolimy nie przytaczać jako że prokurator nie jest w stanie ich udowodnić. W każdym bądź razie efektem tego wszystkiego był telefon „gdzieś tam", po czym do pokoju wszedł — jak się okazało — funkcjonariusz MO.

Tenże zabrał Czytelnikowi dowód rejestracyjny i zniknął. Jak się okazało w kilkanaście minut później.. zniknął także zaparkowany w Al. Kościuszki przy ul. Mickiewicza, „Fiat" zamknięty w obecności świadka na kluczyk, który był w posiadaniu naszego Czytelnika.

Co miał zrobić nasz Czytelnik po stwierdzeniu tego faktu? Poszedł na milicję, a stamtąd do prokuratora powiatowego dla dzielnicy Śródmieście. Następnego dnia przyszedł do nas. Przyszedł rano, a w południe otrzymał kolejny telegram zawiadamiający, że Ob... ma się zgłosić pod odbiór swego samochodu do... TOS z Al. Kościuszki. Zgłosił się. Kazano mu pokwitować odbiór samochodu łącznie z kluczykami i wyposażeniem. Nie podpisał. Z kolei nikt nie chciał mu wytłumaczyć skąd jego samochód, odebrany z TOS 3 lipca, znalazł się tam z powrotem w dwa dni później.

W sobotę Czytelnik zjawił się u nas powtórnie — już z samochodem, którego maska i błotniki nosiły ślady zasmarowanych byle jak zadrapań. W godzinę później zjawił się w TOS, po naszej u niego wizycie, prokurator powiatowy.

Z uzyskanych wczoraj w prokuraturze informacji wynika, że kierownictwo stacji TOS przyznaje się, iż samochód został bez zgody właściciela wzięty z ulicy. Oczywiście nie przyznaje się do tego, jakoby zamykano człowieka w pokoju, a już całkiem, by grożono mu czymkolwiek. Wyjaśniono, że cała sprawa zasadza się na pomyłce pracowników. Na styku zmian wymontowano silnik i wmontowano drugi od remontowanego akurat innego Fiata.

Ponieważ Czytelnik nie zgadzał się na „zlikwidowanie" omyłki, „musiano" posłużyć się fortelem. Fortel ów polegał na tym, że jeden z klientów, funkcjonariusz MO, odebrał od właściciela dowód rejestracyjny. Nawiasem mówiąc jego nieprawna interwencja też okazała się chybiona. Przede wszystkim chodziło wszak o odebranie kluczyków.

▲ Cała ta historia ilustruje chyba nadto wyraźnie sytuację jaka, niestety, panuje w Technicznej Obsłudze Samochodów. Gdyby w naszym kraju z technicznym zapleczem motoryzacyjnym nie było tak źle, że uzyskanie przez zwykłego człowieka rzeczywistej, fachowej i szybkiej usługi, jest praktycznie rzecz biorąc niemożliwe, z pewnością nie dochodziłoby do sytuacji tego rodzaju. W całej tej historii TOS jest niemal bezkarny. Nadużyto prawa w stosunku do jednostki, ograniczono przemocą jej prawa osobiste i co? — Poczekamy na ostateczne decyzje prokuratury...

Chcemy jeszcze zauważyć, że niezwykłej pikanterii dodaje tej historii kilka małych szczegółów. Mianowicie: ów

(Dalszy ciąg na str. 6)

W LISTACH podpowiedziane

K. Wyrzykowska

Konstruktywnie niezadowoleni

Nieraz mi się zdarzyło uczestniczyć w polemikach i sporach na temat Łodzi i jej mieszkańców. Były to dyskusje zadzierne i gorące, w których najczęściej ścierały się dwie przeciwstawne sobie opinie: jedna wyrażana z pozycji starego, nie pozbawionego czasem uprzedzeń, krytycyzmu, druga — pełna samozadowolenia ze wszystkiego co nas jako łodzian określa i cechuje, a tym samym wyróżnia spośród innych tubylców naszego pięknego kraju.

Jak zwykle w przypadkach tego typu kontrowersyjnych pogaduszek, do rzeczowego uzgodnienia poglądów dochodzono z rzadka, a jeśli — to dopiero wówczas, gdy zapalczywość przestała przesłaniać obiektywizm i rozsądek, lokalny zaś hurra patriotyzm racjonalną ocenę tego wszystkiego, co się wokół nas dzieje, z naszym własnym udziałem w tym wszystkim włącznie. I wówczas dopiero dochodziliśmy do zgodnego wniosku, że **nie jesteśmy ani lepsi ani gorsi od krajanów z innych regionów Polski, że obok bezspornych chlubnych przymiotów, mamy i mniej chlubne cechy i że tak tu jak i tam, od tych właśnie osobistych postaw ludzkich zależą w niemałej mierze losy naszych rodzimych miast i regionów, ich oblicze i rozwój, a także poziom naszego w nich życia, porządek i spokój.**

Przypominam o tym, gdyż niemało z owych wymienionych na wstępie stereotypów myślowych daje o sobie znać również w listach i wypowiedziach Czytelników, nawiązujących do naszego rzekomo „łódzkiego fatum" jak deus ex machina spadającego nam na głowy, niezależnie ponoć od naszej woli i czynu. **Sam sobie szkodzi, kto z Łodzi pochodzi** — klarował mi niedawno pewien młody malkontent utyskując na powolne tempo łódzkiego budownictwa mieszkaniowego, ani przy tym myśląc, by samemu wziąć się do roboty, mimo iż był to młodzieniec w pełni sił i krzepy i jako „bezrobotny" od kilku lat pozostawał na łaskawym garnuszku rodziny.

Innym znów razem alarmowano nas faktem barbarzyńskiej dewastacji nowej umywalni fabrycznej w wykonaniu grupy zakładowych wandali. Przy jakiejś znów innej okazji słano pełne oburzenia listy, opisując nieporządki na posesjach lub gorszące awantury sąsiedzkie. Dopiero potem okazało się, że niemało z owych ujemnych zjawisk powodowanych było właśnie biernością autorów tych listów.

Wszystkie te, jak i tym podobne przykłady, są jeszcze jednym uzasadnieniem ponadregionalnej współzależności regionów, środowisk i ludzi, **warunkowanej moralnością i aktywnością społeczną obywateli, ich świadomością i dojrzałością duchową, rozsądkiem oraz odpowiedzialnością za wypełnianie przyjętych na siebie obowiązków.**

Obowiązków wobec rodziny, zakładu pracy, swego miasta i kraju. Nie tylko tych podstawowych, regulowanych nakazami i zakazami, ale i tych drobnych, codziennych, obligujących do przeciwstawiania się złu i zaniedbaniom, do aktywnych interwencji tam wszędzie, gdzie interes nie tylko własny, ale i społeczny tego wymaga.

Przeważającej większości łodzian cechy te nie są obce, o czym świadczą efekty działalności społecznej i zawodowej ludzi pracy tego miasta. Nie bądźmy jednak zadufani w naszej łódzkiej rzeczywistości. Patrzmy trzeźwo i nie pozwalajmy, aby choć odrobina z naszego dorobku była zaprzepaszczana przez jednostki aspołeczne, leniwe czy zdemoralizowane. **Niech łódzki patriotyzm lokalny nadal niesie się sławą, ale patriotyzm nie lukrowany pustymi słowami, lecz pełen konstruktywnego niezadowolenia i twórczego niepokoju. Myślmy krytycznie i samokrytycznie, szukając sposobów polepszania naszej pracy, dostrzegając istniejące jeszcze błędy i zaniedbania po to, aby starać się je naprawiać lub usuwać.**

Zamiast pointy pragnę przytoczyć fragment listu p. mgr Krystyny Kondrzańskiej z ul. Nowej 12, która apelując do dyrekcji łódzkich przedsiębiorstw, aby bardziej dbały o zewnętrzny wygląd budynków fabrycznych **(jako pozytywny przykład wymienia estetycznie odnowione zabudowania ZPP im. Buczka przy ul. Zachodniej 82)**, kończy go wierszowanym życzeniem:

„Niech łaskawych losów wróżka
Tę Łódź naszą miast Kopciuszka
Przyozdobi sukmią nową.
Biało-złoto-szmaragdową.
Niech Ją w szczęście wyposaży
Dając mądrych gospodarzy,
Tak, by słonka jasny lazur
Wnikając przez firan ażur
Mógł oznajmiać w każde rano,
POMYŚLNOŚCI DZIEŃ —

ŁODZIANOM.

MŁODOŚĆ, ZAPAŁ, CZYNY — tobie, LUDOWA OJCZYZNO

Najlepsi z najlepszych delegatami na Zlot

RYSZARD TRZCIŃSKI z zawodu mistrz samochodowy. Zatrudniony jest w Stacji Obsługi Samochodów „Motozbyt" przy ul. P. Skargi. Spotykamy delegata na Zlot Młodzieży Polskiej Ryszarda Trzcińskiego w czasie przeglądu „Wartburga". Dziennie przez jego ręce przewija się średnio 15—16 samochodów osobowych, które wymagają nie tylko przeglądu, ale także niejednokrotnie skomplikowanych napraw. Na brak pracy Ryszard Trzciński nie może narzekać. I nie tylko zawodowej. Pełni on szereg funkcji społecznych, m. in. jest członkiem prezydiów Zarządów Dzielnicowego i Łódzkiego ZMS, a także Zarządu Zakładowego ZMS przy „Motozbycie", gdzie 6 lat temu zakładał organizację ZMS-owską, poza tym radnym Dzielnicowej Rady Narodowej, odznaczonym za pracę zawodową i społeczną Brązowym Krzyżem Zasługi, Brązowym Odznaczeniem im. Janka Krasickiego i Honorową Odznaką m. Łodzi. Został wybrany delegatem na V Zjazd ZMS.

Mówiąc o swojej działalności społecznej R. Trzciński twierdzi, że dzięki życzliwemu stosunkowi egzekutywy POP i dyrekcji „Motozbytu" może bez uszczerbku dla zajęć zawodowych zajmować się pracą z młodzieżą i reprezentować jej sprawy nie tylko w łódzkich instancjach ZMS, ale także w Dzielnicowej Radzie Narodowej. (j. kr.)

Foto — A. Wach

Nowości „Motozbytu"

◆ Wkrótce „Syreny 105" ◆ 400 Fiatów 350 Trabantów w IV kwartale ◆ Nowe salony

W okresie wyjazdów na urlopy, amatorów kupna samochodu, zwłaszcza „Fiata" lub „Trabanta", a także „Syreny" jest mnóstwo, tymczasem „Motozbyt" — jak nas poinformował dyrektor H. Dołoszyński — nie jest w stanie zaspokoić wszystkich życzeń swoich klientów. „Fiatów" produkcji 1972 r. w II kwartale Łódź otrzymała bardzo mało, a i na III kwartał nie ma pomyślnych wieści o dostawach. Dopiero w IV kwartale ma nadejść ich 400. „Syreny" model 105 z Żerania zaopatrzone w pasy bezpieczeństwa, mają nadejść około 12 bm. W IV kwartale przyjdzie ich 457. Obecnie oferuje się bez ograniczeń „Warszawy". Są również czeskie „Skody Standard", na które nie potrzeba przydziału. Na „Skody de lux" przydział jest jeszcze wymagany, ale te wozy czekają na klientów. Kłopoty są także ze zdobyciem „Wartburgów". Modeli „de lux" jest więcej, a brakuje standardów. **W tym roku Łódź otrzyma naturalnie jeszcze sporo wozów z importu, w tym co najmniej 350 „Trabantów".** Niewykluczone są także dostawy wozów z innych krajów, np. Jugosławii.

Ciekawostką jest, że zwiększa się coraz bardziej grupa ludzi, którzy nie użytkują wozów aż „do zdarcia", ale zmieniają je co kilka lat. Jeśli chodzi o wybór koloru auta, to w tych sprawach decydują niemal z reguły żony. W tym roku najmodniejszy kolor Fiata-bahama.

O ile planuje się w roku bieżącym sprzedaż 6800 samochodów — to na przyszły rok — 8 tys. Dotychczas „Motozbyt" posiada dla Łodzi i województwa tylko jeden salon samochodowy. W przyszłym roku planuje się urządzić dwa następne, m. in. przy ul. Brukowej. Postawi się najprawdopodobniej pawilony składane produkcji NRD. **Projektuje się również zorganizowanie dwóch pierwszych punktów sprzedaży samochodów w województwie. W grę wchodzą Piotrków, Łowicz lub Kutno.** Trzeba przygotować się do planowanej sprzedaży w r. 1973, która wyniesie do 25 tys. aut rocznie. Nowe pawilony handlowo-usługowe powstaną w Tomaszowie Maz., Kutnie i Sieradzu.

„Motozbyt" zapowiada też generalną zmianę na lepsze w zaopatrzeniu w części zamienne. (Kas.)

Łódzkie kontrasty

Na ul. Piotrkowskiej wśród sznura samochodów spotkać można i taki obrazek. Czterokołowy wózek na równych prawach z „Fiatem", tyle tylko że pchany przez swego właściciela, podąża jezdnią ruchliwego miasta. (j. kr)

Foto: A. WACH

Jeszcze jedna szansa

Dodatkowe egzaminy do liceów

Oblanie egzaminu do wybranego liceum lub niezmieszczenie się w liczbie tych najlepszych, dla których starczyło akurat miejsc, to z pewnością powód do zmartwienia, ale... pewne szanse na jego zmniejszenie jeszcze istnieją.

Jak nas poinformowano w Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi, ci uczniowie, którzy zdali egzamin z wynikami pomyślnymi, ale nie gwarantującymi im jednak miejsca w wybranej szkole, winni pobrać w niej odpowiednie, stwierdzające ów fakt, zaświadczenie i wraz z dokumentami złożyć w dzielnicowym inspektoracie oświaty. Przed rozpoczęciem roku szkolnego i ustaleniem listy szkół w których otwarte zostaną dodatkowe klasy, inspektorat przydzieli tym uczniom miejsce w jednym z liceów danej dzielnicy.

Natomiast ci uczniowie, którzy nie sforsowali egzaminacyjnej bariery, otrzymali jeszcze jedną szansę w postaci **dodatkowych egzaminów do liceów, które odbędą się w terminie 28—29 sierpnia, w paru wytypowanych przez kuratoria placówkach szkolnych.** Na tych, którzy przejdą tę próbę pomyślnie, również czekać będą miejsca w utworzonych przy paru liceach — klasach dodatkowych. Kuratorium postawiło jednak warunek: o dopuszczenie do egzaminów dodatkowych mogą się ubiegać wyłącznie ci **uczniowie, którzy mają na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej same piątki i czwórki.** Oceny dostateczne wykluczają tę możliwość. Wyjątkowo do egzaminów dopuszczeni będą także ci uczniowie z gorszymi cenzurkami, którzy przedstawią zaświadczenie z Okręgowej Poradni Wychowawczo-Zawodowej (Moniuszki 4a), stwierdzające, że ich stan zdrowia nie pozwala na kontynuowanie nauki w szkole zawodowej, a jedynie w liceum ogólnokształcącym. (sl)

Od 1 sierpnia remont przetwórni „Progaru" na Nowych Sadach

Nieodwołalnie 1 sierpnia br. unieruchomiona zostanie przetwórnia „Progaru" na Nowych Sadach. Po 27 bm. ma nastąpić zatwierdzenie dokumentacji, według której nastąpi usuwanie karygodnych usterek budowlanych. Stacja San.-Epid. w Łodzi słusznie nie godzi się, aby w istniejących warunkach przetwórnia mogła pracować dłużej niż do końca br.

Jak wobec tego — zapytaliśmy wczoraj dyrektora „Progaru" R. Kamińskiego — zapowiada się sierpniowe zaopatrzenie Łodzi w wyroby garmażeryjne? Czym będzie handlować sieć „progarowskich" sklepów, która, jak wiadomo, liczy już 36 placówek?

Okazuje się, że w sierpniu nie powinno być większych kłopotów z zaopatrzeniem w artykuły garmażeryjne, boć to miesiąc jeszcze urlopowy i wielu łodzian jest poza miastem, a poza tym w tym okresie je się mniej tych dań. „Progar" uruchomi przetwórnię przy ul. Niciarnianej, na 2 zmiany, co da produkcję 4 tony na dobę. Tyleż artykułów garmażeryjnych przyrzekło dostarczać codziennie Łódzkie Przedsiębiorstwo Garmażeryjne. Od sierpnia chłodnia składowa rusza z pełną produkcją mrożonek mączno-mięsnych i mączno-owocowych i „Progar" nawiązał już z nią kontakt. Zakłady mięsne mają dostarczać więcej wędlin. Należałoby sobie życzyć, aby i Centrala Rybna ożywiła i zwiększyła produkcję swego garmażu.

Niestety obecnie nie wiadomo jak długo potrwa remont garmażerni na Nowych Sadach. Decyzja w tej sprawie zapadnie także w końku bm.

(Kas.)

Strzeżcie się wścieklizny

Wiele osób wybiera się na wczasy ze swoimi psami. Jest niezwykle ważne aby czworonogi zostały zaszczepione przeciw wściekliźnie. Tylko w ten sposób można je zabezpieczyć przed niespodziewanym zakażeniem tą chorobą. Pożądane jest przechowywanie świadectwa szczepienia oraz przytwierdzenie znaczka rejestracyjnego do obroży psa.

Warto wiedzieć, że wścieklizna atakuje także zwierzęta dzikie: lisy, kuny, tchórze, borsuki. Chore psy i koty na wsiach uciekają z domów i stają się również bardzo niebezpieczne dla otoczenia. Wścieklizna jest chorobą podstępną, gdyż okres wylęgania się zarazka trwa u zwierząt ok. 14 dni, zaś u człowieka od 3 do 6 tygodni, a czasem dłużej. Należy zachować dużą ostrożność nawet jeśli znajdzie się zwierzę padłe. Wszelkie podejrzenie choroby u zwierząt należy zgłaszać do miejscowych władz, MO lub lecznic weterynaryjnych. Zwierząt chorych nie wolno zabijać, lecz zgłaszać do obserwacji, gdyż rozpoznanie wścieklizny jest trudne. (k)

Nauka pływania

Tradycyjnym zwyczajem „Anilana" rozpoczyna letnie kursy nauki pływania. Chętni mogą się nauczyć tej tak potrzebnej sztuki w ciągu 10-godzinnych lekcji oraz po końcowym egzaminie uzyskać kartę pływacką. Koszt kursu 100 zł. Zajęcia odbywają się bez względu na pogodę.

Zgłoszenia dziś, dnia 11 bm. o godzinie 17, na basenie przy ul. Sobolowej 1. Konieczne zaświadczenie lekarskie.

Makabryczny plon weekendu

W sobotnie popołudnie Łódź opasana została ścisłym pierścieniem posterunków składających się z funkcjonariuszy służby ruchu MO Łodzi i województwa oraz społecznych inspektorów ruchu drogowego. W ciągu tych kilku godzin skontrolowano w sumie ponad 2600 pojazdów różnego typu. Efekty... niestety, jak zwykle żałosne.

Milicjanci są na ogół przygotowani na wszystko i musi to być nie lada co, aby musieli się zdumieć. A w takiej sytuacji znaleźli się na ul. Tomaszowskiej, łączącej Rzgów z Pabianicami. Zatrzymali autobus PKS wypełniony ludźmi. Już na pierwszy rzut oka kierowca wydawał się mocno „niewyraźny". Wyobraźmy sobie ich zdumienie, gdy przekonali się, że człowiek siedzący za kierownicą wyładowanego ludźmi autobusu jest tylko kolegą kierowcy zajętego biletowaniem pasażerów. Sprawę obu kierowców przekazano natychmiast właściwym czynnikom.

Wyniki sobotniej akcji to, trzy osoby kierujące pojazdami będące pod wpływem alkoholu. Trzech mężczyzn przewożących bimber w butelkach przekazano na posterunek MO w Tuszynie. Zatrzymano za braki techniczne 32 dowody rejestracyjne. Wpisano do kart drogowych 63 uwagi. Inspektorzy Gospodarki Samochodowej sporządzili 58 raportów za niewłaściwe, niezgodne z przeznaczeniem eksploatowanie pojazdów państwowych. 271 kierowców na miejscu kontroli usuwało drobne usterki stwierdzone w pojazdach. 690 kierowców i 6 pieszych pouczono na miejscu w związku z drobnymi wykroczeniami. Mandatami ukarano 126 kierowców, z tego 63 za nadmierną szybkość, a 33 za braki techniczne pojazdów. Mandaty zapłaciło także 6 rowerzystów, 3 woźniców i 4 pieszych. Do kolegiów orzekających skierowano 8 wniosków. Sporządzono 11 wniosków na kontrolny egzamin dla kierowców.

W tym czasie na ulicach miasta zanotowano 6 wypadków zakończonych zranieniem pasażerów, spośród których dwie osoby trzeba było umieścić w szpitalach. To byli ci, którzy nawet nie zdążyli dojechać do ustawionych wokół miasta posterunków drogowych.

Co tydzień brawura, lekceważenie podstawowych przepisów ruchu drogowego, pijaństwo i lekkomyślność zbierają swe tragiczne żniwo. **Co tydzień na szosach giną ludzie. Po co?**

(er)

Urzędy są dla nas!

W Wydziale Komunikacji DRN-Śródmieście wszystkie sprawy związane z rejestracją pojazdów, załatwia się tylko do godz. 11. Pięć minut później miła panienka z całą stanowczością odsyła każdego, bo... ona ma co robić. No cóż! Tak się nieszczęśliwie składa, że inni też mają co robić.

Wszędzie w Polsce mówi się i pisze o tym, że urzędy są dla nas, a nie odwrotnie. Chyba, że dla niektórych klienci są utrapieniem. Przyjdzie taki jeden z drugim po 11 i chciałby oddać tablicę rejestracyjną. I jeszcze ma pretensje, że go nie załatwią. A panienka przecież sobie tych godzin nie wymyśliła. A więc kto?

(er)

Łódzki Klub Kolarzy PTT-K najlepszy w kraju

Łódzki Klub Kolarzy PTT-K odznaczony został, jako pierwszy z klubów całego kraju, Złotą Odznaką PTT-K. Warto dodać, że ten najstarszy klub w Polsce liczący sobie ponad 15 lat działalności w 13 zorganizowanych do tej pory konkursach turystyczno-krajoznawczych zajmował zawsze czołowe miejsca. Aż siedem razy miejsce I, dwa razy II i dwa razy III miejsce. Ma także najlepsze wyniki pod względem zdobytych przez aktyw kolarski odznak turystycznych PTT-K.

Klub Kolarzy w każdą niedzielę, a także w sobotę, organizuje ciekawe, rowerowe wycieczki półtora- i jednodniowe, na które zaprasza przede wszystkim młodzież spędzającą wakacje w Łodzi. Łódzcy kolarze przygotowują się obecnie do centralnego rajdu, który odbędzie się w dniach 1—10 sierpnia w Ulanowie. Po raz pierwszy punktowane będą umiejętności przygotowania indywidualnych i zespołowych występów przy ognisku.

(k)

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	02
Straż Pożarna	08, 666-41, 295-55, 493-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Informacja kolejowa	655-55
Informacja PKS	265-96, 547-20

TEATRY

POWSZECHNY — godz. 19.15 „Ich czworo"
NOWY — godz. 19.15 „Idiota"
MAŁA SALA — godz. 20 „Lekkomyślna siostra"
OPERETKA — godz. 19 „Diabeł nie śpi"

Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11—19
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10—17
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 12—18
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—20 (kasa czynna do godz. 19)

PALMIARNIA — czynna w godz. 10—17

KINA

BAŁTYK — „Człowiek orkiestra" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
LUTNIA — „Czarownica z bagien" (radz.) od lat 14, godz. 16, 18, 20
POLONIA — nieczynne
WISŁA — „Metello" od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Niedźwiedź i laleczka" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Człowiek orkiestra" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Na samym dnie" od lat 18 (NRF) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY-LETNIE — „Pokusa" od lat 18 (wł.) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY-LETNIE — „Zaproszona" od lat 16 (fr.) godz. 20.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY — „Noc mewy" od lat 18 (jap.) godz. 16, 18, 20
STUDIO — „Nieśmiertelni Flip i Flap" od lat 11 (USA) godz. 16.30, 18.30, 20.30
TATRY — Pożegnanie z filmem: „Miecz dla króla" od lat 7 (USA) godz. 10, 11.45, 13.30, 15.30, „Pociągi pod specjalnym nadzorem" od lat 18 (czechosł.) godz. 17.30, 19.30
CZAJKA — nieczynne
DKM — „Orzeł w klatce" od lat 16 (USA) godz. 16.30, 19,
KOLEJARZ — nieczynne
ŁDK — „Żandarm się żeni" (fr.) od lat 11, godz. 15.15, 17.30, 19.45
GDYNIA — „Zmierzch bogów" od lat 18 (wł.) godz. 10, 13, 16, 19
HAŁKA — „Zemsta hajduków" od lat 16 (rum.) godz. 16, 18, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

1 MAJA — „Szerokiej drogi, kochanie" od lat 16 (pol.) g. 15.30, 17.45, 20
MŁODA GWARDIA — „Trup w każdej szafie" od lat 16 (czechosłowacki) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Lew w zimie" od lat 14 (ang.) godz. 15, 17.30, „Nareszcie poniedziałek" od lat 16 (węg.) godz. 20
OKA — „Złota wdówka" (fr.) od lat 18 godz. 15, 17.30, 20
POLESIE — „Kłopotliwy gość" (pol.) od lat 11 godz. 17, 19
POPULARNE — „Słoneczniki" (wł.) od lat 14 godz. 16.45, 19
PRZEDWIOŚNIE — „Upadek czarnego konsula" (radz.) od lat 14 godz. 15.30, 17.45, 20
PIONIER — „Buntownik bez powodu" od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
POKÓJ — „Seksolatki" od lat 16 pol.) godz. 16, 18, 20
REKORD — „Angelika i sułtan" (franc.) od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ROMA — „Przygody misia Yogi" od lat 7 (USA) godz. 10.15, 12, 13.45, 15.30, „Czerwony płaszcz" od lat 16 (duński) godz. 17.45, 20
SOJUSZ — „Wojenka, wojenka" od lat 14 (fr.-rum.) godz. 17, 19
STOKI — „Kot w butach" (jap.) od lat 7 godz. 15.45, „Jedna z tych rzeczy" duński od lat 18 godz. 17.30, 19.30
ŚWIT — „Chłopcy z Placu Broni" od lat 11 (węg.) godz. 10, 12.15, „Białe wilki" od lat 16 (NRD) godz. 14.30, 17, 19.20

DYŻURY APTEK

Tuwima 59, Rzgowska 51, Piotrkowska 307, Limanowskiego 37, Zielona 20, Pl. Wolności 2, Obr. Stalingradu 15

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf — Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Widzew, poradnia „K", ul. Zbocze 19

Szpital im. Madurowicza — Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie, z dzielnicy Śródmieście, poradnie „K" Piotrkowska 107 i 10 Lutego oraz z dzielnicy Widzew poradnia „K", Wysoka 12.

I Klinika Pol.-Gin. — Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna oraz z dzielnicy Widzew poradnia „K", Niciarniana 41.

II Klinika Pol.-Gin. — Sterlinga 13 — z dzielnicy Śródmieście, poradnie „K". Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75).

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnomiejski Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz niedziel i świąt.

ZAPISY

DYREKCJA 2-LETNIEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ
Przedsiębiorstwa Budowy Zakładów Chemicznych „Chemobudowa" w Łodzi, z siedzibą w Pabianicach, ul. Partyzancka 56 oraz 3-letniego Technikum Budowlanego

przyjmuje zapisy kandydatów na rok szkolny 1972 — 1973 do klas pierwszych:

I. ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ na specjalności:
a) murarz - tynkarz,
b) betoniarz - zbrojarz,
c) cieśla budowlany,
d) spawacz,
e) monter wewnętrznych instalacji budowlanych,
f) dekarz (od 17 lat),
g) monter konstrukcji żelbetowych (od 17 lat).

W okresie nauki uczniowie otrzymują:
a) odzież ochronną,
b) wynagrodzenie w klasie I — 420 zł miesięcznie, w klasie II — 500 zł miesięcznie i do 20 proc. premii.

Do podania należy dołączyć:
1. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
2. Świadectwo zdrowia,
3. 2 fotografie,

Absolwenci ZSB mogą kontynuować naukę w technikum budowlanym:
a) dla niepracujących o specjalności — wyposażenie sanitarne budynków — budownictwo ogólne,
b) dla pracujących o specjalności budownictwo ogólne.

Kandydaci do technikum budowlanego do podania dołączą:
1. Świadectwo ukończenia ZSB,
2. Świadectwo zdrowia,
3. 2 fotografie,
4. Skierowanie z zakładu pracy (tylko dla pracujących).

Uczniowie Technikum Budowlanego otrzymują w czasie nauki stypendium w wysokości 263 — 519 zł. Szkoła posiada internat. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat szkoły, tel. 28-59.

Film Richarda Burtona „TYLKO DLA ORŁÓW"
wyświetlany będzie w kinie „Bałtyk"
OD 14 LIPCA BR.,
a nie jak mylnie podano we wczorajszym Dz. Ł. od 24 lipca br.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości

MAŁĄ działkę letniskową kupię. Oferty „9038" Prasa, Piotrkowska 96

PLACE budowlane sprzedam. Michalak, Zgierz, Żytnia (od targowiska), tel. 422-66 9039 g

U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

1. W dniach od 17. VII. do 15. VIII. br. w godz. od 6.30 do 17.
ulice: Pabianicka str. nieparzysta od Leszczowej do Odrzańskiej, Familijna, Antoniny, Prądzyńskiego od Antoniny do Pabianickiej, Świętojańska od Pokładowej do Pabianickiej, Bolesława, Widawska, Ewangelicka, Dubois od Prośnieńskiej do Pabianickiej, Reymonta od Starogardzkiej do Pabianickiej i Pokładowa od Dubois do Świętojańskiej.
2. W dniach od 19 do 27. VII. br. w godz. j.w.
ulice: 22 Lipca, Kościelna, Warzywnicza i przyległe — w Srebrnej k. Konstantynowa.

SPRZEDAŻ

PUDELKI sprzedam. — 554-79 8660 g

SADZONKI goździków z perlitu 5 zł i z doniczek sprzedam. Łódź, Radziecka 99 9041 g

AGAWĘ sprzedam. Tel. 471-09 9074 g

NOWY blok do górnej „Warszawy" z dokumentami sprzedam. Zygmunt Nowak, Łódź, Tatrzańska 91—25, po 19 9047 g

SZAFĘ chłodniczą pojemność 600 l sprzedam. Nowe Złotno ul. Rąbieńska 32 9070 g

POJAZDY

„SKODĘ 1000 MB" po małym przebiegu kupię. Tel. 599-01, godz. 17—20

„ZASTAVĘ" sprzedam. Przebieg 53.000 km, stan bardzo dobry. Cena 55.000 tel. 221-13, od godz. 17

„IŻ 56", stan bardzo dobry — sprzedam. Felsztyńskiego 20 m. 26

„FORDA-Pick-up Ranchero" 1967 r. sprzedam. Łódź, Zgierska 97

SKUTER „Wiatka" sprzedam. Słowiańska 18 m. 22

„WARTBURGA 1000" (rok 1965) sprzedam. Przebieg 36.000 km. Tel. 676-96 po 17 9008 g

„SKODĘ Octavię Super" po kapitalnym remoncie tanio sprzedam. — Wschodnia 22, zakład krawiecki 9048 g

LOKALE

ŁÓDŹ — pokój, kuchnia, spółdzielcze (piękne bloki), zamienię na Kraków. Oferty „9018" Prasa, Piotrkowska 96

PRACUJĄCY poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty „9461" Prasa, Piotrkowska 96

SUBLOKATORKĘ przyjmę. Kowieńska 9—16, II piętro 9016 g

STARSZA pani przyjmie na mieszkanie. Al. Kościuszki 119—33 9040 g

POKÓJ do wynajęcia Wałbrzyska 32 9043 g

MŁODE małżeństwo — członkowie spółdzielni poszukuje pokoju lub dwóch z kuchnią na okres 1—2 lat. Oferty „9067" Prasa, Piotrkowska 96

POMIESZCZENIA na ciemnię fotograficzną — poszukuję. Oferty „9069" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ do wynajęcia — Florczak, Gliniana 65b, po 16 9057 g

PRACOWNIK naukowy poszukuje pokoju z wygodami — niekrępującym wejściem — zaraz, na pół roku. Oferty z ceną „9050" Prasa, Piotrkowska 96

TRZY pokoje, kuchnię, I piętro (bloki) — zamienię na 2 pokoje, kuchnię i pokój z kuchnią (bloki). Oferty „9034" Prasa, Piotrkowska 96

ZIELONA Góra — pokój 20 m zamienię na podobny w Łodzi. Oferty „9061" Prasa, Piotrkowska 96

ŁOWICZ — 2 pokoje, kuchnię, słoneczne, I piętro, zamienię na podobne — Łódź, Wiktoria Kochanowska, Łowicz, Kurkowa 4—28 9078 g

TORUŃ — M-3 spółdzielcze, zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Gandhiego 12 m. 30

ZAMIENIĘ bądź sprzedam (z zamianą). 4 pokoje, kuchnia, łazienka, własnościowe na podobne w Łodzi lub większym mieście powiatowym. Oferty Śmiga, Złotów, Piasta 3, woj. Koszalin (miejscowość wczasowa) 9064 g

GARAŻ lub miejsce na garaż w okolicach ul. Rajskiej odkupię. Oferty „9030" Prasa, Piotrkowska 96

KOŁOBRZEG — 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, komfortowe — zamienię na podobne w Łodzi, Pabianicach, chętnie z zamianą etatu nauczycielki. Ciuczyńska, Kołobrzeg, Wojska Polskiego 31/4

ZGUBY

ZNALEZIONO oponę nową dnia 28. VI. o godz. 4.30 rano na ul. Ogrodowej 23, budka kolejowa 9076 g

POMATURALNE Studium Ekonom. unieważnia indeks Tadeusza Makucha, Zgierz, Dom Studenta, Świerczewskiego 44

PWS Filmowa zawiadamia o zagubieniu leg. t. stud. Zbigniew Kopania, Fabryczna 16 9052 g

PŁ Wydział Włókienniczy zawiadamia o zagubieniu leg. stud. nr 127/I Andrzeja Wróblewskiego, Drewnowska 16 9056 g

PŁ Wydz. Chemii Spożywczej zawiadamia o zagubieniu legitymacji studenckiej nr 23597 wyd. Marianowi Czerwonka, Al. Politechniki 3 b

RYSZARD Kopeć, Piotrkowska 203, zgubił legit. studencką 21408 wyd. przez PŁ 9042 g

ZGUBIONO zegarek (pamiątka po zmarłym synu). Zwrot za wynagrodzeniem. Sędziowska 11/13 m. 10, tel. 552-50

RÓŻNE

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie", Al. Kościuszki 67 leczy i operuje żylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne w znieczuleniu ogólnym, leczy w zakresie chorób kobiecych, przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Prowadzi Poradnię Ginekologiczną dla dzieci i młodzieży. Przyjmowanie pacjentów od 8—20. Informacje telefoniczne 664-87

PRZYCHODNIA Skórno-Weneorologiczna m. Łodzi, ul. Zakątna 44, pokój 17 przyjmuje całą dobę (oprócz niedzieli), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 4056 k

Dr Jadwiga ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, 16.30—19 Próchnika 8 9506 g

Dr ZIOMKOWSKI, weneryczne, skórne 16—19. Piotrkowska 50, prócz sobót 8973 g

MOTOCYKLISTO, BĄDŹ OSTROŻNY!
TWOJĄ OCHRONĄ —
KASK
— którego cena uległa ZNACZNEJ OBNIŻCE.
Jeden kask kosztuje teraz
160 zł
(dawniej 340 lub 370 zł)
Żądajcie kasków w sklepach MHD i WSS na terenie Łodzi i województwa.
Wojewódzka Hurtownia Wyrobów Przemysłu Chemicznego w Łodzi oferuje do dostawy KAŻDĄ ILOŚĆ KASKÓW MOTOCYKLOWYCH PO OBNIŻONYCH CENACH.

Niedzielny relaks łodzian

Nareszcie pogodna, słoneczna niedziela. Pociągami, PKS i tramwajami łodzianie opuszczali miasto wcześnie rano, aby przed południem znaleźć się na łonie natury.

We Wrzącej przyjemnie

Postanowiliśmy tym razem odwiedzić ośrodek wypoczynkowy POSTiW we Wrzącej. Podróż tramwajem jest, niestety, długa, trwająca w sumie około 2 godzin: „Dziewiątką" na Zdrowie, tu przesiadka na „43", jadące co pół godziny w kierunku Lutomierska. Po 30 minutach dwa przystanki przed krańcówką wysiadamy, a razem z nami sporo łodzian. Do ośrodka stąd najwyżej kilometr sympatyczną zieloną dróżką. Trzeba przejść Ner, który tu naprawdę niczym nie przypomina rzeki, a brzydko pachnący kanał.

Na szczęście przy kąpielisku Nerem nie zalatuje. Już przed mostkiem sznur samochodów, za motkiem drugi. Sporo osób przyjeżdża tu z Łodzi własnymi wehikułami. Wejście do ośrodka płatne. Normalne bilety zł 4, ulgowe — 2. Wypoczywających niewiele. Kasa do południa sprzedała tylko 300 biletów. Kierownik ośrodka — Franciszek Bujnowicz, tłumaczy, że ośrodek czynny był pierwszy dzień. Właśnie napełniono wodą kąpielisko po zreperowaniu jazu, uszkodzonego w maju podczas burzy. Ponieważ beton jeszcze na dobre się nie utwardził, można było na razie spiętrzyć wodę do głębokości 1.40 m, w przyszłości poziom będzie można podnieść do 1.80 m. Dwóch ratowników jest na posterunku. W budce ORMO nie widzieliśmy nikogo, ale mignął nam szary mundur milicjanta. Jak zapewniał zresztą kierownik, w ośrodku panuje wzorowy porządek i interwencja milicji niemal nigdy nie jest potrzebna. Miejscowa wypożyczalnia dysponuje 20 kajakami, leżakami, piłkami. Prawdę mówiąc, kajakiem nie bardzo jest gdzie pływać, bo woda nie tylko płytka, ale jej powierzchnia miniaturowa, ale chętnych jest jednak zawsze kilkunastu.

— Czy można tu wypocząć? — pytamy Elżbietę Borowczyńską i jej koleżankę Bogusławę Zajewską. Odpowiedź licealistek jest twierdząca, chociaż panienki narzekają, że nie ma siatkówki, a i w kometkę trudno pograć, bo teren pagórkowaty.

Wiele osób chwaliło sobie tutejszą ciszę, zieleń, i dobre powietrze, które ośrodek zawdzięcza wspaniałym pobliskim lasom.

Duży minus — brak pryszniców. Niestety, nie dochodzi tu wodociąg, a własnej studni brak. Do bufetu wodę trzeba dowozić beczkowozami. Mimo tej trudności w bufecie oferują kawę i herbatę, a napoje orzeźwiające wprost z lodówki, podawane w szklankach ze słomkami lub na żądanie w plastikowych kubeczkach. Bardzo nam się to podobało. Poza tym słodycze i keksy. Wnętrze bufetu mieszczącego się w baraku, miłe i czyste. Ajentka, emerytowana nauczycielka z Łodzi, pełni honory domu z dużą kulturą.

Ma mnóstwo pomysłów. Pragnie ożywić życie towarzyskie w ośrodku, przyciągnąć młodzież i zorganizować coś w rodzaju zespołu artystycznego. Wierzy, że pomogą jej w tym uczniowie, którzy już odnaleźli tu swoją nauczycielkę z Technikum Energetycznego. Pomogli jej nawet posadzić kwiatki przed bufetem.

Ustaliła z kierownictwem ośrodka, że w dni chłodniejsze będzie można do bufetu wchodzić bez wykupywania biletu. Wtedy zorganizuje brydża i jakieś gry towarzyskie przy kawie. Będzie na pewno miło — zapewnia. Dodaje, że w bufecie znajdą się w najbliższych dniach również ciepłe dania barowe. Marzy też o uruchomieniu rożna.

W. KASPRZAK

...Sokolniki niezbyt atrakcyjne

W niesamowitym tłoku, stojąc na jednej nodze, odjeżdżamy z Bazarowej o godzinie 9 do Sokolnik. Na szczęście, podróż mija szybko i trwa zaledwie 40 minut, z jednym przystankiem w Zgierzu.

W Sokolnikach, kierując się drogowskazami „do baru", po 15 minutach forsownego marszu, znaleźliśmy się na terenie przyszłego kąpieliska. Na razie rozpoczęto jego budowę, która nie skończy się prędzej aniżeli w przyszłym roku. Tak więc „zielona linia" wyprzedziła zamierzenia gospodarzy Sokolnik, nie przygotowanych jeszcze do takiego najazdu łodzian.

Brak tu kąpieliska, gdzie można by było w czasie upału orzeźwić się, popływać, jest poważnym mankamentem tej miejscowości. Pozostaje jedynie pobyt w lesie, gdzie jest niesamowicie duszno.

W prywatnym barze „Pod Brzozą" prowadzonym przez J. Słodkiewicz-Halicką o godz. 10.30 kelnerka proponuje jedynie kawę, herbatę i kwas chlebowy. Wybór nader skromny. Miejsc konsumpcyjnych przy długich stołach na werandzie naliczyliśmy 60, wewnątrz baru — 20. Nie za wiele, zwłaszcza w porze obiadowej.

Nic więc dziwnego, że najpierw trzeba długo czekać, zanim zwolni się jakieś miejsce, a później jeszcze dłużej na przybycie kelnerki, uprzątnięcie brudnych naczyń i podanie samego obiadu. Na stołach brak popielniczek, które zastępują... słoiki po majonezie i nie ma w ogóle serwetek papierowych. W jadłospisie figurują „żelazne dania" podawane o każdej porze roku: żurek z kiełbasą, krupnik i zupa pomidorowa. Z 8 drugich dań m. in. kotlety schabowe, gulasz, zraz z pieczarkami. Nie ma natomiast zsiadłego mleka, nie mówiąc już o chłodniku. Zabrakło także kwasu chlebowego. A po napój firmowy w cenie 2.70 zł za szklankę trzeba stać w długiej kolejce do bufetu. Kelnerka odmawia jego podania wraz z obiadem (?!?). Na sam obiad czekamy przeszło godzinę — bo akurat zabrakło ziemniaków.

Wydaje się, że na dalszą metę przy tak dużym ruchu, jaki w każdą upalną niedzielę, dzięki „zielonej linii" przewiduje się w Sokolnikach, ten prywatny bar nie podoła obsłudze konsumentów. Tym bardziej, że jego właściciel najwidoczniej nastawił się tylko i wyłącznie na osiąganie zysków. A takich usług gastronomicznych nie chcemy...

Wieczorem, wracając znów przepełnionym do granic możliwości autobusem MPK do Łodzi, zastanawialiśmy się, dlaczego właśnie „zieloną linię" uruchomiono do Sokolnik, a nie do Malinki za Zgierzem, gdzie istnieje wspaniałe zagospodarowane kąpielisko z przystanią kajakową, barem...

Widocznie dlatego, że tu szybciej wybudowano drogę, a do Malinki nadal nie ma odpowiedniego dojazdu. Jednakże wybór ten nie był trafny, bo — jak się okazuje — do Sokolnik nie ma jeszcze po co jechać, jako że ta skądinąd urocza wioska, położona wśród lasów, absolutnie nie jest przygotowana do goszczenia łodzian.

JERZY KRASKOWSKI

Czytelnicy piszą — Niepokojący sygnał

Jestem prenumeratorem „Dziennika Łódzkiego" Dotąd otrzymywałem go regularnie, ale ostatnio coraz częściej, albo nie dostaję „Dziennika" w ogóle, albo po kilka egzemplarzy naraz. Nie dotarł do mnie na przykład wcale numer niedzielny z 2 lipca, gazeta sobotnia z 1 lipcą nadeszła we wtorek, a dziś choć już czwartek (6 lipca) gazet bieżących nie ma.

Listonosz tłumaczy, że to nie jego wina, bo gazety nie nadeszły z Tomaszowa Maz. Ponieważ mnie trudno dociec co się dzieje z „Dziennikiem" zainteresujcie się tą sprawą, bo niedostarczanie go abonentom powtarza się coraz częściej.

KRYSTYNA DROGOSZ
Będków, pow. Brzeziny
ul. Krakowska 15

Nie pierwszy to sygnał świadczący, że od pewnego czasu źle się dzieje z dostarczaniem abonentom zaprenumerowanych przez nich gazet. Dlatego też chcielibyśmy wiedzieć co myśli o tym Dyrekcja Poczty, gdyż co myślą i mówią Czytelnicy wiemy.

(h)

HALINA i ANDRZEJ (małżeństwo z Łodzi) przebywający wspólnie z Markiem Siudowskim z Warszawy w dniach 3—9 czerwca 1972 r. w NRD (Lipsk — Berlin) — proszeni są o listowne skontaktowanie się na adres: Marek Siudowski, Warszawa-Bródno, ul. Żuromińska 3 m. 165

POMOC domowa — potrzebna. Warunki b. dobre. Tel. 356-19 9007 g

POTRZEBNA kobieta na stałe do pomocy w domu u starszej pani. Wynagrodzenie dobre. Gandhiego 18 m. 23 9012 g

SUKNIE ślubne poleca wypożyczalnia Piotrkowska 38, Walczak

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MONTERÓW instalacji c.o. z uprawnieniami spawalniczymi, monterów inst. sanit., spawaczy autogen. i elektrycznych, pracowników do magazynów i dozoru, omiatacza, operatorów koparki i dźwigu, pracowników ze średnim wykształceniem i znajomością materiałów i urządzeń inst. przemysł. do działu zaopatrzenia, działu gosp. materiałowej i na stanowiska kierowników magazynów oraz inżynierów i techników o specjalności instalacje sanitarne z odpowiednim stażem pracy na kierowniczych stanowiskach do pracy w ruchu i zarządzie przedsiębiorstwa, pracownika z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i dobrą znajomością zagadnień kosztów w budownictwie do działu ekonomicznego zatrudni zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych.** Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w zarządzie przedsiębiorstwa w Łodzi, ul. Brukowa 20 p. 3. Pracownicy z wysokimi kwalifikacjami mogą otrzymać mieszkanie spółdzielcze w bardzo szybkim terminie. 4012/k

MOTORNICZYCH, kierowców z I i II kat. prawa jazdy oraz konduktorów zatrudni na dobrych warunkach płacowych **Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi.** Warunkiem zatrudnienia: posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, ukończenie 21 lat życia (w zawodzie motorniczych), 24 lat (w zawodzie kierowcy z II kat. prawa jazdy) i 18 lat (w zawodzie konduktorów -ek). Zatrudnimy również na pół etatu kobiety w wieku 18—40 lat w charakterze konduktorek, studentów (mężczyzn) i pracowników z innych przedsiębiorstw w charakterze motorniczych oraz kierowców z I i II kat. pr. jazdy w charakterze kierowców autobusowych. Studenci pragnący podjąć pracę na pół etatu winni posiadać zgodę kierownictwa uczelni, a pracownicy z innych przedsiębiorstw zgodę z macierzystego zakładu. Najbliższe ogólne terminy rozpoczęcia szkolenia dla motorniczych: 24. VII., 21. VIII., 18. IX., 16. X., dla konduktorów: 10. VII., 7. VIII., 6. IX., 2. X. W okresie szkolenia wszyscy kandydaci otrzymują wynagrodzenie według stawek osobistego zaszeregowania. Po przeszkoleniu motorniczowie podejmujący pracę na pół etatu będą zatrudnieni przede wszystkim w soboty oraz w niedziele i święta w uprzednio uzgodnionych z kierownictwem stacji godz. pracy. Pracownikom ze stażem pracy powyżej 5 lat przedsiębiorstwo wypłaca specjalne dodatki za wysługę lat, a powyżej 10 lat wysokie gratyfikacje jubileuszowe. Przeds. posiada własne ośrodki wczasowe i kolonijne. Chętni do pracy winni zgłaszać się do działu kadr i zatrudnienia MPK w Łodzi, ul. Tramwajowa 11 p. 2a w godz. 8—14 (w soboty do 12), tel. 816-20 wew. 176. 53662-k

Łódzkie Przedsiębiorstwo Krawiecko - Kuśnierskie zatrudni kobiety posiadające aktualną kartę zdrowia, do pracy na koloniach letnich w Darłówku nad morzem w terminie od dnia 18 lipca do 18 sierpnia br. w charakterze pomocy do kuchni. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Dyrekcji ŁPK-K w Łodzi, al. Kościuszki 85, tel. 666-02, 665-32. 5789-k

Miliony w nielegalnych obrotach

Siedemnaście osób zasiądzie na ławie oskarżonych przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi. Jest to druga grupa przestępców, którzy przez szereg lat oddawali się z ogromną pasją nielegalnemu handlowi złotem, walorami zagranicznymi, złotymi monetami i biżuterią organizując sieć sprzedawców, odbiorców i pośredników w całym kraju. Jest to grupa stanowiąca ogniwo w wielkim łańcuchu wspólnoty przestępczej, która opasywała ogromne połacie kraju od Tatr po Bałtyk. Działalność „górskiej ekspozytury" była już opisywana jako szlagier sezonu, a ze względu na miejsce głównej centrali — prywatnej restauracji — zyskała sobie miano „Czerwonej Oberży". Jej główny bohater znany jest pod określeniem „bankiera Podhala".

17... „złotników" przed sądem

W Łodzi odbył się już jeden proces przed Sądem Woj. m. Łodzi. Głównym bohaterem — biorąc pod uwagę obroty i zakres działania, był dozorca z ul. Rutkowskiego w Warszawie, 60-letni absolwent 4 klas szkoły podstawowej, który w ostatnim słowie poprosił sąd o łagodny wymiar kary, bo „jestem stary i nie mam czasu siedzieć". W drugim procesie jedną z głównych postaci jest mieszkaniec Łodzi Marian P. lat 72, o wykształceniu z zakresem niepełnej szkoły podstawowej. Akt oskarżenia zarzuca mu systematyczne od 1968 r. zajmowanie się kupnem i sprzedażą zagranicznych środków płatniczych i złota, z czego czynił sobie stałe źródło dochodu, a wysokość obrotów ustala się na przeszło 3 mln złotych.

Jest to już drugi etap jego działalności. Pierwszy datuje się od 1952 r. Specjalizacją Mariana P. był początkowo handel pierścionkami.

● Większość członków dewizowo-złotej spółki liczy sobie ponad 60 lat życia (dziesięcioro). Wśród rencistów jest były przędzalnik i inteligent z wyższym wykształceniem, są ludzie bez zawodu i bez jakiegokolwiek wykształcenia, a jedna z oskarżonych — matka dwojga dorosłych dzieci o wykształceniu... 3 klas szkoły podstawowej — w wieku 63 lat rozpoczęła handel złotem i walutami i przez rok zdołała dokonać obrotu w wysokości przeszło pół miliona złotych. Na liście oskarżonych znajdują się także osoby młodsze, jak np. Włodzimierz D. — technik energetyk, lat 27 i ludzie różnych zawodów, że wymienię fotografa, krawca, lekarza-stomatologa, kuśnierza, a nawet absolwenta Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, scenografa. Jest także piekarz, właściciel prywatnego sklepu w Tuszynie i właściciel kiosku z galanterią w hali targowej. Tak zróżnicowany pod względem wykształcenia, zawodu i wieku zespół łączyły związki bardzo silne, oparte na umiłowaniu pieniędzy i chęci zdobywania ich za wszelką cenę, co w tym wypadku objawiło się nielegalnym handlem dewizami i złotem.

● Punktem centralnym, wokół którego skupiała się ta grupa, było mieszkanie Joanny Kuzdraj, (została skazana w poprzednim procesie). Jej to m. in. dostarczył absolwent Akademii Sztuk Pięknych kilkaset dolarów USA. Pole jego działania było dość zaskakujące, obejmowało bowiem tereny: Łodzi, powiatu łódzkiego (Andrespol) i... Holandii. Co prawda tłumaczył, że w czasie pobytu w Holandii uległ poważnej awarii jego samochód i musiał kupić nowy silnik. W tym celu przyjął 500 dolarów od krewnego Marii K. zam. w Andrespolu, a następnie wypłacił jej równowartość owej kwoty, ale od krewnego innej obywatelki PRL także otrzymał sporą ilość dolarów. Od J. Kuzdraj i innych osób nabył ponad 700 dolarów, potem Kuzdrajowej i Jerzemu P. — sprzedał kilkaset dolarów... Drogo ten silnik kosztował...

● W toku śledztwa u osób objętych aktem oskarżenia zakwestionowano ogromne ilości różnych walorów. Rekord zasobów pobił fotograf: oddział NBP w Łodzi przyjął w depozyt różne złote monety i sztabki złota o łącznej wartości ok. pół miliona złotych, ponadto biżuterię wartości ok. 39 tys. zł, a konto sum depozytowych prokuratury — 70 tys. zł w gotówce. U kuśnierza zakwestionowano waluty obce w złocie i banknotach wartości ok. 370 tys. zł, biżuterii — za 18 tys i gotówką — 180 tys. zł.

Wartość obrotów nielegalnych transakcji została wyliczona w oparciu o urzędowe tabele kursu dewiz i wycenę Skarbca Emisyjnego NBP w Warszawie biżuterię ocenili rzeczoznawcy „Jubilera". Sumy obrotów składają się na wiele milionów złotych. Ostateczny rachunek wyniknie z przewodu sądowego, który rozpoczyna się dzisiaj i potrwa około 3 tygodni.

W stosunku do 19 innych osób, pozostających w tym samym związku przestępczym — materiał zebrany w śledztwie został wydzielony do odrębnego postępowania.

Z. TARNOWSKA

Historia z dreszczykiem

(Dokończenie ze str. 3)

„pomyłkowo" wmontowany silnik, zdaniem jego mimowolnego eksploatatora, pozostawiał równie wiele do życzenia jak i poprzedni. Stan silnika wmontowanego ponownie, po naprawach TOS, niewiele różni się od pierwotnego. Dodatkowo przepadł olej i filtr, które kazano kupić Czytelnikowi przy pierwszym odbiorze pojazdu. Przepadło wiele dni pracy, za które nikt taksówkarzowi nie zwróci, ani grosza.

▲ Tyle faktów, choć zdajemy sobie sprawę, że „druga strona" wielu z nich może się z powodzeniem wyprzeć. Już to jednak, co zdołano udowodnić do tej pory jeży włos na głowie.

Przypomina to trochę historie z dreszczykiem, w których specjalizuje się słynny reżyser filmowy Hitchcock Dreszczyk jest tym większy, jeśli się przypomni, że kilka dni wcześniej publikowaliśmy materiał opisujący perypetie innego użytkownika „Fiata" w tym samym warsztacie.

Ciekawi jesteśmy, co zrobi dyrekcja TOS w Łodzi? Panowie, przecież podobno czeka nas niebawem „motoryzacyjna eksplozja"!

LESZEK RUDNICKI

DZIENNIK ŁÓDZKI twoja gazeta

Dziś w Radio i Telewizji

WTOREK, 11 LIPCA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Ostatnia lekcja" — fragm. 10.25 Melodie ludowe. 10.35 L. Różycki: „Bolesław Śmiały" — poemat symfoniczny. 10.50 Montaż dokumentalny. 11.00 Wakacje z muzyką. 11.44 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z krakowskiej fonoteki muzycznej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Przeboje znad Morza Śródziemnego. 13.25 Estrada Przyjaźni. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Śladami Kolberga. 14.20 Kompozytor tygodnia — G. Faure. 15.00 Wiad. 15.05 Radioferie na szlaku letniej przygody. 16.00 Wiad. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 Gra Cezary Owerkowicz. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.30 Muzyka i aktualności. 19.15 Kupić, nie kupić, posłuchać warto. 19.30 Biuro „Opinia" doradcą konsumenta. 19.35 Koncert. 20.30 Dla was gramy i śpiewamy. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Przegląd wydarzeń. 21.20 „Adolf" — słuch. 22.20 „Spotkanie z operą" — „Don Kichot". 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Ciekawostki „Polskich Nagrań". 23.45 Kwadrans piosenek. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Panorama polskiej muzyki. 10.25 Aud. o twórczości H. Auderskiej. 10.55 Utwory współczesnych kompozytorów. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Uwertura koncertowa „Przyjaźń". 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) Reportaż literacki. 13.05 (L) Koncert arcydzieł z fonoteki melomana". 13.40 „Mój syn na pewno wróci" — opow. 14.00 Wiad. 14.05 Studio wczasowe — „Jak się rozerwać". 15.00 „Trzy zespoły — trzy style". 15.30 „Maria Guyrcovics — primadonna Opery Budapeszteńskiej". 16.00 Wiad. 16.05 Z najnowszych nagrań. 16.20 Cyrk przebojów. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Droga pod lipami" — koncert. 17.25 (L) „Dwie strony medalu" — magazyn. 17.55 (L) „Łódzcy soliści przed mikrofonem" — recital skrzypcowy. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 W świecie współczesnej humanistyki. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt. „Druga twarz Afrodyty". 21.16 Z nagrań solistów. 21.30 Rep. lit. „Relikwiarz św. Korduli". 21.50 Przypominamy Jeanette Mac Donald. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sportowe. 22.33 Reportaż Red. Społecznej. 22.48 „Rzeźnia nr 5" — fragm. pow. 23.08 Melodie letniego wieczoru. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na krakowskiej antenie. 13.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Album muzyki. 15.30 Szybszy niż sokół — rep. 15.45 Mikser — mag. muzyczny. 16.20 W kręgu jazzu. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Przygody księdza Browna" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Prezentacje — mag. aktualności. 18.10 Jak wam się podoba. 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Przeboje po francusku. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 „Jej portret" w piosence. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Znajomi ze słyszenia. 20.00 Muzyka z antypodów. 20.40 NRF-owskie peregrynacje — gawęda. 20.50 Przeboje z nowych płyt. 21.28 J. S. Bach — Motet „Duch pomocą naszej słabości". 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton. 21.50 Ch. Gounod — „Faust". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Nasz wspólny przyjaciel" — odc. pow. 22.45 „Noc na skrzypcach". 23.00 „Dzieje Tristana i Izoldy". 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 „Dzień oczyszczenia" — film fab. prod. pol. (W). 16.45 Dziennik (W). 16.55 Wiadomości dnia (L). 17.15 „Lato nad morzem" — program publicystyczny (ze Szczecina). 17.45 Telewizyjny Ekran Młodych" (W). 19.10 Przemówienie ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Dzień oczyszczenia" — film fab. prod pol. (kolor) (W). 21.40 Kontakty (W). 22.10 Dziennik (W).

PROGRAM II

17.25 Świat w kamerze naszych reporterów: W krótki przez III świat: 1) Na północ od Kano", 2) „W Bangkoku". 17.50 „Wieś, jaka jest..." program publ. 18.20 „Perspektywy mikrofal" (fantazje cybernetyczne). 18.40 Klub Filmu Naukowego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Głob. 20.35 „Nie tylko złote plaski" (sztuka liczenia). 21.05 24 godziny (kolor). 21.15 Koncert nadzwyczajny z okazji 50-lecia działalności muzycznej T. Ochlewskiego. 22.00 Le petit vocabulaire — Mały słowniczek kina wersji oryginalnej. 22.10 Kino wersji oryginalnej: „Arsen Lupin" — „Le bouchon de christal" — film serijny prod. franc.

Dnia 10 lipca 1972 roku w wieku 84 lat zmarł

S. † P.

EDWARD CHMIELEWSKI

emerytowany pracownik MPK, odznaczony Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 lipca 1972 roku o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o czym powiadamiają pogrążeni w żałobie

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUKI i RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali wiele serca i życzliwości oraz wzięli udział w pogrzebie mego Męża

JANA JANIKA

a w szczególności Zarządowi Klubu RKS, jego członkom, Dyrekcji, Radzie Zakładowej i współpracownikom z ZPJ „Pierwsza" i ZPB Armii Ludowej oraz Zw. Zawodowym Włókniarzy składam serdeczne podziękowania

ŻONA

Dnia 8 lipca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w wieku 83 lat

S. † P.

ADELA BARTOSZEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 lipca 1972 roku o godz. 16 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamia

RODZINA

W niedzielę, 9 lipca 1972 roku, po wieloletniej chorobie zmarł nestor łódzkiej sceny, twórca wielu niezapomnianych kreacji aktorskich, związany z Teatrem Nowym od chwili jego powstania

JÓZEF PILARSKI

ur. 28 lutego 1893 roku

Założyciel i kierownik Teatru Popularnego, pozostanie Zmarły w pamięci łodzian artystą wybitnie zasłużonym dla rozwoju życia kulturalnego naszego miasta szczególnie w okresie międzywojennym.

Scena polska pogrążyła się w głębokiej żałobie. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 bm. o godz. 16.30 z kaplicy Starego Cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej.

KIEROWNICTWO i ZESPÓŁ TEATRU NOWEGO

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali wiele serca i współczucia oraz wzięli udział w pogrzebie naszej najukochańszej Żony i Matki

S. † P.

ELŻBIETY JANKOWSKIEJ

serdeczne podziękowanie składają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ i SYN

Nabożeństwo za spokój Zmarłej odbędzie się w dniu 22 lipca 1972 roku (piątek) o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża, przy ul. Sienkiewicza.

Dnia 9 lipca 1972 r. zmarł w 80 roku życia nasz najdroższy Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

JÓZEF PILARSKI

aktor

Pogrzeb odbędzie się 11 lipca br. o godz. 16.30 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy pogrążeni w smutku

ŻONA, SYN, WNUKI i SIOSTRY

W dniu 11 lipca 1972 r. mija pierwsza rocznica śmierci

DR

JERZEGO ZAŃSKIEGO

długoletniego dyrektora Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej m. Łodzi.

Serdeczna pamięć o Nim pozostanie na zawsze wśród nas.

PRZYJACIELE, KOLEDZY i WSPÓŁPRACOWNICY

Dnia 9 lipca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

S. † P.

ALINA ŁUKASZEWSKA

b. długoletnia pracownica ZUS oddział w Łodzi. Eksportacja zwłok odbędzie się 11 lipca br. o godz. 10 z domu żałoby do Warszawy. Wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego nastąpi dnia 13. VII. br. z kościoła Karola Boromeusza na Cmentarz Powązkowski, o czym powiadamiają pogrążone w smutku i żalu

SIOSTRY Z RODZINĄ

ŻÓŁTA TAKSÓWKA

PATRICK QUENTIN

tłum.: Izabela Zamboska

— Oto jej list, który do mnie napisała w wigilię tego wypadku. Mógłby pan go przeczytać, ale po co mam go panu pokazywać? Powinno panu wystarczyć to, że Libby zobaczyła żółtą taksówkę w przeddzień swojej śmierci. A teraz — dodała z oczami wlepionymi w okno — nadeszła moja kolej. Wczoraj ujrzałam ją po raz pierwszy. Jechałam konno i pomyślałam z początku, że to po prostu jakiś na żółto pomalowany samochód, należący do któregoś z mieszkańców tego miasteczka. Ale kiedy zobaczyłam ją po raz drugi dzisiaj wieczorem... rozpoznałam tablicę rejestracyjną Nowego Jorku. Jak w moim śnie. Za kierownicą siedział mężczyzna z wykrzywionymi wargami. Jechał za mną wolniutko, bardzo wolniutko przez cały czas. Następnym razem przemówi do mnie — a wówczas...

Myśli kłębiły mi się w głowie. Człowiek z wykrzywionymi wargami, rzucający groźby zza kierownicy żółtej nowojorskiej taksówki? Jakaś młoda dziewczyna, która nie zginęła śmiercią przypadkową i która, podobnie jak Norma Hale, popełniła jakiś ohydny postępek? Wszystko to razem wydało mi się tak fantastyczne, jak majaczenia narkomana.

— Jeżeli prawdą jest, że grozi pani jakieś bezpośrednie niebezpieczeństwo, miss Hale, to powinna pani zwrócić się przede wszystkim do policji. A zwłaszcza w przypadku, jeżeli pani może dowieść, że śmierć pani przyjaciółki nie była przypadkowa.

— Ależ ja nie mogę zwrócić się do policji — zaprotestowała z rozpaczą. — Nie mogę wtajemniczać w tę sprawę nikogo, ani rodziny, ani też mojego narzeczonego, Oliwera. Dlatego właśnie wszystko jest tak okropne i dlatego nie mogę zasnąć w nocy. Och! Przepraszam pana, doktorze! Nie powinnam była zawracać panu głowy całą tą sprawą, skoro i tak w niczym mi pan nie może pomóc — najwyżej może mi pan przepisać jakiś środek nasenny. Nie zechce mi pan chyba tego odmówić?

Spoglądałem na nią uważnie kiedy tak stała przede mną, smukła, w zwykłej sportowej bluzeczce i spodniach do konnej jazdy. Skąd mogę mieć pewność, czy nie mam do czynienia z jakąś psychopatką, cierpiącą na halucynacje, albo czy ta młoda dziewczyna nie wymyśliła całej tej historii w nieznanym mi bliżej celu? Brałem pod uwagę obie te możliwości, ale widząc spojrzenie jej szczerych, zielonych, przeźroczystych oczu doszedłem do przekonania, że stoi przede mną osoba całkiem normalna, przerażona jedynie myślą, że znalazła się w sytuacji bez wyjścia. Jeżeli więc prosi o jakiś środek nasenny, to przynajmniej mogę zrobić dla niej tę drobną przysługę.

— Dobrze — powiedziałem. — Ile pani ma lat, miss Hale?

— Dwadzieścia trzy.

Przepisałem słabą dawkę phenobarbitalu, dodając na dole recepty uwagę: „N.B.", tak że moja młoda pacjentka dzięki temu „Non repetatur" nie będzie mogła powtórzyć lekarstwa bez uprzedniego pokazania się u mnie.

— A teraz — dodałem, wręczając jej receptę — jeżeli pani ma mi jeszcze coś do powiedzenia, albo jeżeli mógłbym cośkolwiek dla pani zrobić...

— Dziękuję, panie doktorze — powiedziała z wymuszonym uśmiechem. — Jestem panu ogromnie wdzięczna. Jedyne, o co pana proszę — i tu uśmiech znikł z jej twarzy — to, żeby pan nigdy w żadnym wypadku nie zdradził mojej rodzinie tajemnicy, jaką panu powierzyłam. Czy mogę na pana liczyć?

Potem, nie czekając co odpowiem, podbiegła do drzwi i zniknęła za nimi.

Poszedłem za nią, ale zobaczyłem tylko jak odwiązała Monarcha, wskoczyła lekko na siodło i oddaliła się pełnym galopem.

Gdy znikła w oddali, poczułem, że ogarnia mnie fala sceptycyzmu. Czy nie okazałem się zbytnio łatwowierny? Żółta taksówka... Od dziesięciu lat, to znaczy odkąd osiedliłem się w Kenmore, widziałem tutaj tylko taksówki z Grovestone, sąsiedniego miasta, a wszystkie one były zielone lub beige. Poza tym nikt w sąsiedztwie nie miał taksówki żółtego koloru...

Podczas kiedy rozmyślałem nad tą niezwykłą wizytą, usłyszałem dochodzący z końca alei warkot motoru. Odgłos ten przybliżał się w moją stronę. Niebawem między drzewami, którymi obsadzona była droga, ukazał się samochód. Widziałem go bardzo dokładnie w zapadającym powoli zmroku. Nadjeżdżał bardzo wolno, jakby z pewnym oporem.

Poczułem, że włosy jeżą mi się na głowie.

Był to długi, niski wóz, o jaskrawożółtej karoserii, identyczny, jak nowojorskie taksówki.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, kierownik działu kulturalnego i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. D-19